

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i renumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Terroryści arabscy wznowili akcję

Jerozolima. 10. 5. (ZAT) W Haifie i okolicy terroryści arabscy wznowili dziś akcję terrorystyczną. W ciągu dnia rzucono kilka bomb, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Równocześnie wielu z możnych Arabów i notabłów otrzymało listy z pogroźkami od terrorystów, że zładzą każdego, kto nie podporządkuje się ich rozkazom. Sytuacja w Tul Karem jest wciąż napięta. Władze podjęły szereg energicznych zarządzeń. W mieście skonsygnowano większe oddziały policji. W Tul Karem i Kalkilie dokonano dziś licznych aresztowań w celu unieszkodliwienia arabskich agitatorów. W ciągu dnia aresztowano w tych miastach 61 Arabów. Władze nałożyły kary pieniężne na zakłócających spokój.

Dziś w południe został zlikwidowany arabski strajk w Tul Karem, proklamowany na znak protestu przeciwko karze zbiorowej — nałożonej na to miasto i z powodu zamachu na policjanta angielskiego. Delegacja, złożona z notabłów udała się do przedstawicieli władz, prosząc o cofnięcie kary zbiorowej.

Oficer okręgowy oświadczył, że przesłał tę prośbę do władz centralnych. Patrole policyjne i wojskowe w pełnym uzbrojeniu krążyły po mieście, również samoloty wojskowe odbywały loty wywiadowcze.

Z niemieckim karabinem...

Jerozolima. 10. 5. (ZAT) Uzbrojona banda Arabów ostrzeliwała dziś chaluców, zatrudnionych na polach kolonii Bet Josef. Chalucowie odparli atak przy pomocy żydowskich policjantów pomocniczych. Arabowie zbiegli, pozostawiając jednego ciężko rannego, przy którym znaleziono karabin niemiecki. Zeznał on, że należał on do bandy, która atakowała chaluców. Spośród chaluców nikt nie ucierpiał. Oficer okręgowy Andrews wraz z inspektorem policji przybył na tychmiast na czele oddziału policji na miejsce wypadku, gdzie przeprowadził dochodzenia. Wśród Żydów nikogo nie aresztowano. Na razie nie udało się też natrafić na ślad arabskich napastników.

Rozejm społeczny i polityczny we Francji

Paryż. 10. 5. PAT. Po zakończeniu debaty parlamentarn. po której parlament odroczył się do 20 maja i po przemówieniu p. premiera, cała niemal prasa komentuje obecną sytuację jako początek prawdziwego rozejmu politycznego i społecznego czyli tzw. „pauzy”.

Istotnie w całym kraju nie ma w tej chwili oznak większego ruchu strajkowego. — Tylko w dwóch miejscowościach wybuchły większe konflikty: mianowicie w arsenale wojskowym w Cherbourgu zastrajkowali robotnicy na znak protestu przeciwko niewygodnemu dla nich rozdziałowi pracy. W odpowiedzi na ten strajk komendant arsenału ukarał aresztem koszarowym 12 podmajstrzych co wywołało wśród robotników poważne wzburzenie. Prasa oczekuje, że incydent ten zostanie wkrótce zlikwidowany.

Poważniejszy konflikt o znaczeniu bardziej ogólnym wybuchł ponownie w zakładach lotniczych w Latecoera pod Tulużą,

gdzie niedawno skończył się długotrwały strajk. Robotnicy którzy brali udział w strajku zaczęli bojkotować a nawet terroryzować około 30 kolegów, którzy się do strajku nie przyłączyli, żądając ich usunięcia z fabryki. Dyrekcja fabryki odmówiła i zagroziła zamknięciem fabryki. Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze, ponieważ dotyczy swobody należenia lub nienależenia do związków zawodowych, która była jednym z tematów ostatniej debaty parlamentarnej.

Wojska rządowe atakują

Madryt. 10. 5. PAT. Union Radio nadało wczoraj wieczorem dwa komunikaty urzędowe ministerstwa wojny oraz ministerstwa marynarki i lotnictwa. Pierwszy z tych komunikatów donosi o strzelaninie i kanonadzie bez następstw na frontach środkowym, wschodnim i asturyjskim. Na froncie północnym na odcinku Guipuzcoa wojska rządowe odparły nieprzyjaciela pomimo silnego z jego strony nacisku. Samoloty powstańcze dokonały lotów bombardujących nad strażami tylnymi wojsk rządowych, jednak bez wyniku. Na froncie na południe od rzeki Tago, wojska rządowe atakując w dalszym ciągu, wyparły nieprzyjaciela z jego pozycji i posunęły się znacznie naprzód,

Wysoki Komisarz czci pamięć Szmariahu Lewina

Jerozolima. 10. 5. (ZAT) Wysoki Komisarz Palestyny ofiarował 1000 funtów na park im. dra Szmariahu Lewina, który powstać ma w Kfar Szmariahu, celem uwiecznienia pamięci zasłużonego działacza syjonistycznego. Jak wiadomo, Wysoki Komisarz był blisko zaprzyjaźniony z drem Lewinem.

Konferencja „Hadassy” amerykańskiej

Nowy York. 10. 4. (ZAT) Wczoraj otwartą została krajowa konferencja Hadassy w Stanach Zjednoczonych z udziałem 500 delegatów z całego kraju. Konferencja wystąpiła z petycją do Komisji królewskiej, w której to petycji wyraża przekonanie, że Komisja nie uszczupli praw narodu żydowskiego w Palestynie.

Przewodnicząca Hadassy p. Jacobs w gorącym przemówieniu apelowała do opinii amerykańskiej, aby poparła dążenia wystawionego na ciężką próbę narodu żydowskiego, który na drodze pokojowej buduje swą siedzibę w Palestynie.

P. Jacobs dała wyraz nadziei, że naród amerykański wywrze cały swój wpływ, aby w obecnym okresie przełomowym nie zostały naruszone prawa żydowskie w Palestynie, zabezpieczone również przez Amerykę.

P. Rosenberg omówiła działalność Hadassy i jej doniosłe prace konstruktywne w Palestynie. Na konferencję nadeszły liczne powitania od wpływowych osobistości amerykańskich i z całego świata.

Uczniowie mogą się zbierać wyłącznie w lokalach szkolnych

Warszawa. 10. 5. (Sin). Władze szkolne zajęły się sprawą organizowania zebrań uczniowskich. Na terenie okręgów kresowych ukazało się zarządzenie, wprowadzające zakaz urządzania zebrań uczniowskich w lokalach prywatnych, a nawet w mieszkaniach nauczycielskich. Kurtorium okręgu brzeskiego zaleciło dokonywanie zebrań uczniowskich wyłącznie w lokalach szkolnych.

Torebki damskie 9.80

model wiedeński, dobieramy
rękawiczki i paskido garnituru

9.80

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

W gąszczu oficjalnych komunikatów

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Wiedeń i Budapeszt leżą nad Dunajem

Nieodzownym rekwizytem każdej wizyty dyplomatycznej jest t. zw. komunikat oficjalny. Z takiego kunsztownego dokumentu wynika zawsze i niezmiennie, że właściwie nie ma spornych problemów międzynarodowych na tym najlepszym ze światów. Wszystko idzie składnie w atmosferze harmonii i wzajemnego zrozumienia. Po prostu każde odwiedziny obcego dyplomaty wystarczą całkownie, by stosunki dwóch państw weszły w stan niezmaconej sielanki. Naczytaliśmy się ostatnio sporej ilości takich komunikatów i po przeczytaniu musimy sobie postawić znane pytanie: „skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?” Efektem ostatecznym wszystkich wizyt, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach, jest zupełna... nieprzejrzystość sytuacji międzynarodowej. Komunikaty oficjalne stworzyły pewnego rodzaju zasłonę dymną, poza którą odbywają się różnego rodzaju manewry i przegrupowania i wprawdzie każda tego rodzaju enuncjacja podkreśla niezmienną dotychczasową politykę, jednakże jest widoczne, że szeregi państw zajmują nowe pozycje dyplomatyczne, nie zupełnie pokrywające się z dawnymi.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Europy naddunańskiej i bałkańskiej. Nie ulega już chyba dla nikogo wątpliwości, że Austria straciła główne oparcie dla swej niepodległości, jakie miała dotychczas w Rzymie. Dziś, gdy dwa tygodnie upłynęły już od weneckich rozmów, staje się jasne, że Schuschnigg musiał w Wenecji przeciwstawić się presji ze strony Mussoliniego, który chciał cementować oś Rzym - Berlin kosztem austriackiej niepodległości. Potem nastąpiła znana polemika w związku z artykułem Gaydy, która wzmocniła zgrzyty między Rzymem a Wiedniem i zgrzyty te nie umilkły aż do chwili obecnej. Rezultaty rzymskiej wizyty Neuratha z pewnością nie przyczynią się do zlikwidowania tych tarć, skoro jednym z punktów porozumienia Mussolini - Neurath jest stwierdzenie, że „spokojny rozwój ideologii narodowo - socjal. w Austrii i ewentualny udział tych czynników w rządzie byłyby uważany przez Włochy za objaw normalnej ewolucji stosunków w Austrii”. Co do normalności tej ewolucji istnieją jednakże znaczne rozbieżności między Rzymem a Wiedniem i właśnie ten fakt skłania dyplomację austriacką do szukania reasekuracji w pierwszym rzędzie w Budapeszcie, bo to mieści się jeszcze ciągle w ramach protokołów rzymskich. Wizyta Miklasa w Budapeszcie była manifestacją wspólnoty austriacko - węgierskiej, formalnie mieszczącej się w granicach protokołów, którym poświęcono bardzo wiele ciepłych słów, jednakże na plan pierwszy wysunięto zdecydowaną wolę obu państw obrony austriackiej niepodległości. To było w szczególności motywem przewodnim mowy prez. Miklasa. Z drugiej strony Węgry mają dziś zapewnione poparcie Austrii (a po wizycie marsz. Roedera w Berlinie zapewne także Niemiec) dla ewentualnej rewizji klauzul wojskowych traktatu w Trianon. Pozycja Schuschnigga jest dziś niewątpliwie ciężka między niemieckim młotem a włoskim kowadłem. Czy ze ściślejszej współpracy Austrii i Węgier narodzi się możliwość szerszej kooperacji w Europie środkowej, któraby via Praga wiązała się z systemem dyplomatycznym francusko - angielskim? Wszak mówi się dziś poważnie o wspólnej deklaracji francusko brytyjskiej gwarantującej niepodległość Austrii, co byłoby poważnym szachem dla rzymsko - berlińskiej gry. Nie sposób dziś na to pytanie odpowiedzieć, tendencja taka

niewątpliwie przybiera na sile w Austrii i cieszy się poparciem kół legitymistycznych. Węgry z natury rzeczy muszą zachować jak najdalej idącą rezerwę. Na razie trzeba oczekiwać wypadki, by stwierdzić, w jaki sposób Niemcy zechcą zdyskontować wyniki rozmów rzymskich w stosunku do Austrii.

Oś Rzym -- Berlin na rozstajnych drogach

Ogromnie znamienne dla ewolucji sytuacji międzynarodowej jest fakt, że Berlin i Rzym potrafią się dzisiaj najłatwiej dogadać w sprawie Austrii. Od czasu, gdy dywizje włoskie trzymały straż nad Brennerem upłynęło wiele wody w Dunaju i Tybrze i wiele... krwi w Abisynii i Hiszpanii. Ustępstwa włoskie w sprawie Austrii są dowodem, że Rzymowi zależy obecnie wcale silnie na zachowaniu atutów, jakie daje oś Rzym - Berlin, w całokształcie rozgrywki europejskiej. Problemy Hiszpanii i paktu zachodniego stanowiły dalsze tematy rozmów rzymskich. Włochy są dziś w Hiszpanii zaangażowane „na całego” i nie są skłonne do żadnych ustępstw. Dowodem tego jest ostry konflikt, na razie tylko prasowy, między Anglią a Włochami. Włochy w przededniu koronacji nie cofnęły się przed najradykałniej szymi zarządzeniami t. j. odebraniem debitu całej prasie brytyjskiej, odwołaniem swych korespondentów z Londynu i przemilczeniem uroczystości koronacyjnych. Przyczyną

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

konfliktu są wiadomości prasy angielskiej o roli Włochów i Niemców w Hiszpanii. Prasa włoska z Gaydą na czele bierze w obronę obu partnerów osi Rzym - Berlin, chcąc w ten sposób — wykazać wspólnotę interesów włosko - niemieckich w Hiszpanii. Jest to zarazem dowodem, że Rzym uważa dziś Hiszpanię za najważniejszą pozycję w swej polityce śródziemnomorskiej, skoro nie cofa się przed tak poważnym zadrażnieniem swych stosunków z Anglią. Widać z tego, że role w Hiszpanii się zmieniły. Dzisiaj znów Niemcy nie chcą tam uprawiać polityki „va banque”, zdając sobie sprawę, że wyłączenie zaabsorbowanie Hiszpanią musi doprowadzić do montowania paktu zachodniego w ich nieobecności. Następnym tego może być sytuacja, że gdy Niemcy prędzej czy później zechcą się włączyć do rozmów o nowe Locarno, wówczas staną w obliczu gotowego i do ostatnich szczegółów uzgodnionego frontu Anglii, Francji i Belgii. Na odcinku locarnenskim czas działa stanowczo na niekorzyść Niemiec. I dlatego Niemcy nie byłoby dziś może głuche na pewne sugestie odnośnie możliwości mediacji w Hiszpanii. Rzecz jasna, że te wszystkie różnice zarówno zasadnicze jak i taktyczne nie zostały uzewnętrznione w komunikacie, który mówi jedynie o „równoległości interesów i tożsamości dążeń” na podstawie protokołów berlińskich. Tymczasem zapowiedziana już czwarta z kolei wizyta Goeringa w Rzymie dowodzi, że nie wszystko zostało już na osi Rzym - Berlin omówione i uzgodnione. Ostatnio Goering w drodze powrotnej do Niemiec zatrzymał się w Jugosławii, gdzie odbył rozmowy z ks. Pawłem i premierem Stojadinowiczem.

Wzrost napięcia włosko - angielskiego odbił się wyraźnym echem w dyskusji nad obroną narodową w parlamencie włoskim, gdzie wiceminister marynarki podkreślił ostentacyjnie, że dla sprostania przyszlęmu konfliktowi flota włoska musi być oceanicz

KUPON Nr. 18

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonat „Iwotka” w Krynicy
Pensjonat „Nasz Dom” w Krynicy
Pensjonat „Palace” w Zakopanem
Pensjonat „Trzy Róże” w Ustroniu

na. Z tego wynika wyraźnie, kogo Włochy uważają za swego przeciwnika w przyszłym starciu.

Pod obuchem moralnego potępienia

Tej niejasnej sytuacji dyplomatycznej towarzyszy niekorzystna pozycja moralna Berlina i Rzymu. Ponure dzieło samolotów niemieckich w Guernica skierowało przeciw Trzeciej Rzeszy ostre ataki prasy brytyjskiej. Okoliczność, że w kampanii tej zaangażował się również „Times” nadaje tym oskarżeniom wszelkie cechy prawdziwości i czyni ich ciężar gatunkowy. Pienią się uzędówki hitlerowskie a organy angielskie nie cofają jednego słowa, co więcej z oświadczenia Edena złożonego w parlamencie wynika, że Foreign Office podziela zdanie prasy co do autorstwa bombardowania Guernica. Eden podkreślił zgodne oburzenie opinii publicznej Anglii, Dominów i USA z powodu aktu barbarzyństwa w Guernica. Na tym tle odbija się jak gdyby jaśniejszym promieniem, akcja humanitarna Anglii i Francji polegająca na ewakuacji kobiet i dzieci z nieszczęsnego kraju Basków. Ta wolna od wszelkich ubocznych celów politycznych działalność napotkała na sprzeciw gen. Franco i na zastrzeżenia ze strony ambas. v. Ribbentropa. Oświadczenia gen. Franco zostały przez Anglię po prostu zignorowane, stanowisko zaś Niemiec wzmogło jedynie odrazę opinii brytyjskiej dla metod i mentalności hitlerii. W odpowiedzi na to uciekł się Berlin do wypróbowanego już chwytu, oskarżając Anglię o złamanie układu nieinterwencji. Ten trick nie zamydli nikomu oczu, choć nie ulega wątpliwości, że opinia brytyjska mając już drugą z kolei „próbkę” faszystowskich metod prowadzenia wojny, obdarza dziś coraz większą sympatią (niezależną od przynależności partyjnej) rząd w Walencji.

Dla przeciwdziałania tym niekorzystnym dla Niemiec nastrojom ściągnął Hitler do Berlina znanego germanofila lorda Lothiana z którym odbył długą rozmowę. Po tej rozmowie obiecuja sobie w Trzeciej Rzeszy więcej, niż po apostolskich wywodach Lansbury'ego, jeśli idzie o wywołanie przychylniejszej dla Niemiec atmosfery w brytyjskiej opinii publicznej.

Mosty nie są zupełnie spalone

Pomostem, przy pomocy którego miałyby być nawiązane kontakty między Berlinem (a ewentualnie Rzymem) z jednej strony a Londynem i Paryżem z drugiej strony miałyby się stać ten ustęp komunikatu rzymskiego, w którym obaj partnerzy deklarują swą go-

towość nawiązania i zacieśnienia współpracy z innymi mocarstwami oraz uzupełniająca ten punkt komentarze prasowe i wywiady Neuratha, w których oś Rzym - Berlin odżegnywa się od wszelkiej ekskluzywności. Formalnym punktem wyjścia dla dalszych rozmów między obiema grupami mocarstw mają się stać odpowiedzi Włoch i Niemiec na notę brytyjską w sprawie nowego Locarna. Od czasu nadesłania tych odpowiedzi nie podjęto w tej sprawie żadnych nowych kroków, tak iż istnieje w obecnej chwili substrat do dyskusji i to tym bardziej, że w międzyczasie został pomyślnie załatwiony nowy statut Belgii. To wszystko robi wrażenie, że Niemcy czekają dziś na jakiś gest ze strony Anglii, który umożliwiłby im wdać się w pertraktacje, bez utraty prestiżu. Zasięg tych rozmów mógłby być rozszerzony również na problemy ekonomiczne, gdyż właśnie zostało podpisane porozumienie cukrowe co stwarza pomyślnie horoskopy dla misji van Zeelanda, badającego warunki i szanse międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Oczywiście, co innego rozmowy a co innego ich powodzenie i skuteczność. Pozosta je nadal rozbieżność koncepcji i metod w organizowaniu bezpieczeństwa Europy. Problemy zbiorowości czy bilateralności, wzajemna pomoc czy nieagresja, bezpieczeństwo w ramach Ligi czy poza nią, pozostaną w dalszym ciągu aktualne i otwarte. Ale sam fakt, że się rozmawia, choćby tylko „ut aliquid dixisse videatur” może posłużyć jako piorunochron dla neutralizowania zbytnich napięć w położeniu europejskim. Jak silna jest walka między dwiema koncepcjami bezpieczeństwa w Europie, tego dowodem perypetia układu włosko - rumuńskiego, który uważano już za sfinalizowany. Tymczasem Bukareszt podobno uchyla się od podpisania układu, ulegając w tej mierze podobno presji Paryża i zawsze jeszcze silnym wpływom b. min. Titulescu. W ten sposób aktywność dyplomacji włoskiej na Bałkanach została na razie osadzona na miejscu.

Replika Watykanu

Znacznym obciążeniem sytuacji dyplomatycznej Trzeciej Rzeszy a pośrednio również i Włoch jest zaogniony konflikt Niemiec z Watykanem. Rewanżując się za ostre antykatolickie akcenty pierwszomajowej mowy Hitlera, Watykan przyspieszył odpowiedź na notę protestacyjną rządu Rzeszy. Specjalnej pikanterii nabiera doręczenie tej odpowiedzi w czasie pobytu Neuratha w Rzymie. Nota Watykanu, utrzymana w nie-nagannej formie, jest właściwie odrzuceniem całego protestu Niemiec i zawiera podtrzymanie wszelkich zarzutów pod adresem rządu Rzeszy, z zarzutem pogwałcenia konkordatu na czele. Dezaprobata Watykanu dla szeregu podstawowych elementów narodowo socjalistycznej doktryny dowodzi, że Kościół ze względów dyplomatycznych nie poczyni żadnych koncesyj w sprawach zasadniczych i światopoglądowych. Wyjaśnienie Neuratha, że przyjechał „wyłącznie do faszystowskich Włoch” świadczy o tym, że wszelkie rozmowy Niemiec z Watykanem byłyby w chwili obecnej bezcelowe i że możliwość zetknięcia się z kard. Pacellim nie była przez niemieckiego ministra nawet brana w rachubę. Tym samym wzmacnia się wspólność ideałów i dążeń między Kościołem a mocarstwami demokratycznymi, co stanowi dla tych ostatnich cenny sukurs moralny. Nadzieje na mediację Mussoliniego na razie się nie spełniły.

Anarchia w Katalonii

Jednym z najdonioślejszych wydarzeń ubiegłego tygodnia jest bezsprzecznie rewolta anarchistyczna w Katalonii. Sam fakt jej wzniesienia w obliczu wspólnego wroga jest zbrodnią wobec republiki i ludu hiszpańskiego. Wiadomości z Barcelony są niejasne i sprzeczne. Nie ulega wątpliwości, że chaos w Katalonii musi się odbić bardzo niekorzystnie na sytuacji militarnej, obniżając „moralę” walczących i na sytuacji dyplomatycznej

Z DNIA

Paragraf aryjski i norma procentowa

KRAKÓW, 11 maja.

Dwa dotkliwe ciosy, wymierzone przeciw żydowskiej inteligencji zawodowej w jednym dniu — to trochę za wiele. Dwie korporacje zawodowe, skupiające lekarzy i adwokatów, uchwały na swych zjazdach, odbytych w stolicy państwa wnioski skierowane przeciw kolegom-Żydom, wnioski różne co prawda w treści i o odmiennym zasięgu jeśli idzie o stronę organizacyjną obu zreszeń, jednak wypełnione tą samą myślą, tym samym dążeniem do utrudnienia, a nawet uniemożliwienia Żydom dostępu do tych dwóch największych skupień inteligencji zawodowej. Obradujące w Warszawie zjazdy Związku Lekarzy Państwa Polskiego i Związku Adwokatów Polskich uchwałami swymi wykazały że trzymają rękę na pulsie życia współczesnego w Polsce, że wyczuwają tętno tego życia, że nie sprzeniewierzyły się duchowi czasu znajdującego swe uzewnętrznienie zarówno w przebiegu obrad obecnych ciał parlamentarnych jak i w deklaracji nowo powstałego O. Z. N. plk. Koca.

Podczas gdy zjazd Związku Lekarzy P. P. stanowiący dotąd dobrowolne zrzeszenie lekarzy bez względu na narodowość i wyznanie, uchwałę swą o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego dla członków Związku powziął nieznaną stosunkowo większością głosów i to — jak gdyby chcąc rozgrzeszyć delegatów łamiących wyraźne dyrektywy, z jakimi delegaci poszczególnych związków okręgowych przybyli na zjazd — w głosowaniu tajnym bez dyskusji, to Związek Adwokatów Polskich, nie mających w swym gronie Żydów w swej uchwale w sprawie normy procentowej pokusił się o obszerny wywód daleki od tego wszystkiego, cośmy dotychczas za prawo uważali, a raczej potrącający częstokroć o motywy jakby żywcem zaczerpnięte z programowych hasel O. N. R. u czy endeckiej. Oczywiście obok endeckiej tezy o „obcym zalewie” nie brak w tym wywodzie kilkakrotnie powoływania się na etykę i to etykę chrześcijańską który to termin tak chętnie jest nadużywany przez polskich naśladowców metod nazistycznych. Wprawdzie ich pierwowzór: Trzecia Rzesza dawno już wyparła się ideałów chrześcijańskich i ze szczególną zaciekłością gnębi katolicyzm i jego wyznawców jednak polscy admiratorzy jej metod ze względów taktycznych nie zarzucili jeszcze frazesu o swej pseudo-etyce chrześcijańskiej. Na to czas będzie później po całkowitej realizacji swych zamierzeń antyżydowskich...

Uchwała zjazdu Związku Lekarzy R. P. w danej chwili jest istotniejsza i bardziej realna od tasiewiczowskich „pobożnych życzeń” Związku Adwokatów Polskich zrzeszenia nie skupiającego nawet wszystkich adwokatów chrześcijan i dlatego trzeba jej poświęcić nieco więcej uwagi. Związek Lekarzy Państwa Polskiego skupia ponad 5.000 członków na ogólną liczbę około 12.000 lekarzy w Polsce. Jest to zatem organizacja zawodowa dobrowolna w przeciwieństwie do Izb lekarskich, do których przynależność jest obligatoryjna. Związek rozpada się na szereg zrzeszeń okręgowych (mniej więcej odpowiadających terytorialnie poszczególnym województwom), te zaś posiadają swe oddziały w każdym niemal większym skupieniu miejskim.

i moralnej rządu legalnego. Anarchia w Barcelonie to sprzymierzeniec faszyzmu a zarazem pozbawienie ludu hiszpańskiego wielu cennych sympatyj. W porcie barcelońskim stoi już kilka jednostek floty brytyjskiej gotowych do obrony interesów obywateli angielskich. Generalidad nie panuje widocznie nad sytuacją, skoro rząd walencki musiał desygnować gen. Pozasa z dyktatorskimi uprawnieniami dla stłumienia rewolty. Separatyści mogą się w tym znów dopatrzeć uszczerbku dla autonomii katalońskiej.

Niesłychanie ciekawe i doniosłe przemiany mają miejsce na Dalekim Wschodzie i nad Pacyfikiem, wobec nowych kierunków w wewnętrznej i zagranicznej polityce Japonii. Ponieważ zaś omówienie ich rozsadziłoby ramy niniejszego przeglądu, sprawom tym poświęcimy odrębny artykuł. — Z. R.

Członków Związku — poza celami ogólnie zawodowymi — łączą pewne wspólne zainteresowania, w postaci kas zapomogowych, pogrzebowych i t. d. Jest rzeczą jasną, że uchwała niedzielna — pomijając jej stronę etyczno-zawodową, której należytą ocenę zawiera podana przez nas poniżej deklaracja żydowskich delegatów na zjazd — wywoła poważne komplikacje natury prawnej i z pewnością nie wyjdzie na korzyść ogółu lekarzy w Polsce tym bardziej że szereg okręgów nie solidaryzuje się z tą antyżydowską uchwałą i niewątpliwie da temu wyraz w dalszym ustosunkowaniu się do Związku którego rozłam zdaje się być nieunikniony.

Lekarze Żydzi, podobnie jak i adwokaci żydowscy, dotknięci obiema niedzielnymi uchwałami warszawskimi nie spoczną w walce o swe słuszenie nabyte prawa, a w walce tej będą mogli liczyć na poparcie całego społeczeństwa żydowskiego, zdającego sobie dobrze z tego sprawy, że walka toczy się nie tylko o ten czy inny wolny zawód, lecz równocześnie o prawo do życia całej ludności żydowskiej w Polsce. W walce tej społeczeństwo żydowskie ma po swej stronie zapomnianego wprawdzie w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, nie mniej jednak potężnego sprzymierzeńca — Konstytucję Rzeczypospolitej z kwietnia 1935 r., ostatni dokument państwowy, noszący podpis Wielkiego Budowniczego Niepodległej Polski. (m)

Jak już wczoraj donieśliśmy, uchwała na zjeździe Związku Lekarzy Państwa Polskiego w sprawie paragrafu aryjskiego, zapadła na wniosek okręgów: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i kieleckiego (a nie białostockiego, jak mylnie brzmiało wczorajsze doniesienie). Przewodniczący obrad p. Piasecki, znany antysemita z Włocławka, nie pozwolił nawet na dyskusję formalną co do postulatu tajnego głosowania, stojąc na dziwnym stanowisku, że dla przeprowadzenia tajnego głosowania wystarczy żądanie jednego z obecnych! W tych warunkach — skoro delegaci nie musieli jawnie wypowiedzieć się przeciw instrukcjom swych okręgów, ani też nie byli narażeni na ew. zdemaskowanie się przed swymi pacjentami żydowskimi — wynik głosowania był przesądzony. Wspomnieć jeszcze należy o niebywałej wprost agitacji, jaką rozpętało delegaci okręgów b. zaboru pruskiego, pilnując chwytliwych i udaremniając próby wstrzymania się od głosowania, względnie absencji poszczególnych delegatów chrześcijan, a obraz będzie kompletny.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania delegat krakowski dr Haber, imieniem wszystkich lekarzy Żydów złożył następującą deklarację:

„Uchwała dzisiejszego Walnego Zebrania stawia poza nawias Związku Lekarzy Państwa Polskiego ogół lekarzy żydowskich, którzy wspólnym wysiłkiem rozwiązywali z ogółem członków zagadnienia zawodowe oraz zgodnie współpracowali na terenie Związku dla dobra całego stanu lekarskiego.

Wykreśla się cały odłam lekarzy ze wspólnej organizacji bynajmniej nie za jakiegoś przewinienia, nie na mocy wyroku sądu honorowego, lecz jedynym i decydującym czynnikiem jest sztucznie zaszczepiony na nasz grunt, przez cały świat kulturalny napiętnowany „rasizm”, usiłujący cofnąć społeczeństwo współczesne do poziomu średniowiecza!

Stwierdzamy, że rozbijanie jednolitego ruchu zawodowego godzi w żywotne interesy Państwa Polskiego, zdrowia publicznego oraz interesy stanu lekarskiego i prowadzić musi do niepowetowanych szkód dla życia związkowego lekarzy, za co odpowiedzialność spadnie na tych, którzy czynnie lub biernie przyczynili się do powzięcia dzisiejszej uchwały.

Wykorzystywanie w tym celu większości w stosunku do lekarzy Żydów, którzy wnieśli niejedną cegielkę pod budowę gmachu tego Związku, uważamy za czyn sprzeczny z deontologią lekarską.

Lekarze-Żydzi, członkowie Związku zakładają najenergiczniejszy protest przeciw przyjętemu wnioskowi i zastrzegają sobie prawo wyciągnięcia wszelkich środków prawnych”.

Po demonstracyjnym opuszczeniu obrad przez delegatów żydowskich, przedstawicieli okręgów: krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, wileńskobiałostockiego, łódzkiego i częściowo warszawskiego złożyli deklarację, że nie mogą przyjąć żadnych mandatów do władz Związku, a to wobec wyniku głosowania nad sprawą zmiany statutu — wyniku niezgodnego ze stanowiskiem reprezentowanych przez nich okręgów.

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

Nie mieli odwagi

„Lekarze, którzy przybyli jednak na Zjazd w celu przeprowadzenia uchwały antyżydowskiej, znaleźli się w sytuacji dość ciężkiej. W obawie o utratę pacjentów żydowskich, których wcale nie mają zamiaru usunąć ze swoich poczekalni w miastach i miasteczkach, zależało im na tym, by nad całą sprawą nie było dyskusji jawnej i, by głosowanie odbyło się tajnie. Żaden z delegatów rekrutujących się nawet z kół żydożerczych nie miał odwagi wypowiedzieć się wyraźnie w sprawie wniosku antyżydowskiego”.

(„Nasz Przegląd”).

Pecunia non olet

„Podobno jest już dziś jeden burmistrz w małym miasteczku na Wołyniu, którego ludność w 90% składa się z Żydów — oczywiście burmistrz mianowany — który ogłasza publicznie, że jego magistrat nie będzie zatłaczać żadnych interesów z Żydami.

Nie jest wykluczone, że tego rodzaju absurdy mogą w bliskim czasie spowodować zupełne ośmieszenie antysemityzmu w Polsce. Antysemityzm robiony bowiem albo przez ludzi będących z pochodzenia Żydami, albo przez ludzi z a j m u j ą c y c h p o s a d y o p ł a c a n e w 90% p r z e z Ż y d ó w, nie może nie wywołać uśmiechu na ustach”.

(„Tygodnik Ilustrowany”).

„Światło” z Berlina

„Pan minister sprawiedliwości, Grabowski, udał się z rewizytą do Berlina. Nie będzie więc narażony jak minister spraw zagranicznych w Londynie, na gwałtowną zmianę klimatu. Raczej będzie mógł oddychać prawie że tym samym ozonem, przeprowadzić akcję rekompensacyjną w dziedzinie ducha, zapoznać ze zdobyciami osiągniętymi na polu prawa w Polsce i zaznajomić się z ewolucją ustawodawstwa w Niemczech.

Można byłoby na ten temat snuć różne wnioski, wyciągnąć daleko idące twierdzenia, ale biorąc pod uwagę nowo ustaloną praktykę w dziedzinie stosowania ustawy prasowej, należałoby się powstrzymać od krytyki, a tym bardziej od zgrzytania zębami. Na nadzwyczajnej sesji sejmowej przy obronie projektów ustaw wniesionych przez pana ministra sprawiedliwości, opinia publiczna będzie miała sposobność przekonać się jak dalece urzędowy światopogląd prawniczy został wzmocniony tendencjami z a p o ż y c z o n y m i. W każdym razie pan minister Grabowski nie wyjechał z próżnymi rekoma. Zjazd adwokatów Polaków z udziałem wiceministra profesora Adama Chelmońskiego stanowił dość wymowną u w e r t u r ę do spotkań w Berlinie, jak gdyby fanfarami marszu weselnego na drogę do Niemiec”.

(Regnis).

Nawet najgłupszy

„Teraz nawet najgłupszy człowiek rozumie, że dzika walka przeciwko kościołowi katolickiemu jest tylko naturalną i logiczną kontynuacją wszystkich innych ekscesów przeciwko cywilizacji. Rozpoczęło się od bezwzględnego antysemityzmu, a kończy się na zniszczeniu całej zachodniej kul-

OGROD ALLAHA prawdziwy cud kinematografii!

wg. słynnego romansu Roberta Hitchensa wkrótce w kinie „Atlantyk”

ŻYCIE POLITYCZNE

Ozon i endecja

Donosiliśmy wczoraj o niezwykłym ataku „Za czynu”, organu uchodzącego za pismo obozu płk. Koca na endecję. Mimo tego ataku rozmowy „kon-solidacyjne” są kontynuowane. Podobno w obozie płk. Koca walczą dwie tendencje. Jedni dążą do bezpośrednich rozmów z przywódcami endecjami, w szczególności z młodszymi i obiecują sobie po takich rozmowach dodatnie wyniki. Twierdzą bowiem, że wcześniej czy później rozmowy te doprowadzą do ugody, zwłaszcza, że obóz płk. Koca może rozporządzać dość wpływowymi argumentami. Drugi pogląd, którego najwybitniejszym rzecznikiem jest podobno płk. Kowalewski opiera się na przeświadczeniu, że można przez przywłaszczenie sobie całego programu endecji doprowadzić do zupełnej izolacji tego stronnictwa. Chodzi po prostu o to, by endecji odebrać wszystkie atrakcyjne atrybuty, jakimi obecnie posługuje się i wykazać, że właściwie jest zbyteczna, albowiem obóz płk. Koca realizuje ten program o wiele skuteczniej i lepiej. W ten sposób tłumaczą sobie niektóre kółka polityczne wielką aktywność Ozonu w dziedzinie kwestii żydowskiej. Zjazd adwokatów polskich i Zjazd lekarzy były podobno w dużej mierze zwołane z inicjatywy pewnych kół zbliżonych do Ozonu. — Niezależnie od tego endecja przyjęła uchwały w sprawie paragrafu aryjskiego obu zjazdów z niekłamana radością. Radość tę nie zamięcił nawet fakt, że to nie z inicjatywy endecji powzięto takie uchwały, lecz z inicjatywy jej rzekomych przeciwników. Jeśli zwycięży druga tendencja Ozonu, to endecja doczeka się wkrótce następców, jakich na pewno nie przewidywała.

Pensjonat
KRYNICA MARIA I MAŁGORZATA
Dr. HERMAN KÖRBEI
ordynuje jak lat ubiegł. od 1 czerwca

Dlaczego p. Piasecki wystąpił z „Jutra”

Donosiliśmy wczoraj o rozłamie w redakcji organu ONR-owskiego, „Jutra”. Jak słychać, główną przyczyną rozłamu był fakt, że p. Piasecki i Mosdorf zażądali, by „Jutra” potępiło morderstwo popełnione przez ONR-owców w czasie pochodu 1-majowego w Warszawie na ul. Smoczej. Chodziło przede wszystkim o potępienie zamordowania 5-letniego dziecka żydowskiego P. Wasiutyńskiego nie zgodził się na taki akt samobiczowania wskutek czego pp. Piasecki i Mosdorf wystąpili z redakcji. Jak wiadomo, p. Piasecki jest redaktorem literackiego pisma „Prosto z Mostu” a głównym współpracownikiem tego pisma jest p. Wasiutyński. — Nie ulega wątpliwości, że po rozłamie w „Jutrze” nastąpi także rozłam w „Prosto z Mostu”, a w każdym razie w kółkach dziennikarskich stolicy spodziewają się wymiany listów pomiędzy tymi dwoma panami.

Rada naczelna P. P. S.

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej PPS wybranej na kongre-

PRZY ZAPARCIU STOLCA, WZDĘCIACH, WYSOKIM STANIE PRZEPONY BRZUSZNEJ, UCISKU W OKOLICY SERCA, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa brana rano na czczo powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na obieg krwi. Zalecana przez lekarzy.

tury. Już teraz mści się błąd, popełniony przez Europę, że tolerowała brutalny gwałt wobec niewielkiej mniejszości, nie protestując przeciwko niemu należycie. Szalona nienawiść zwraca się obecnie przeciwko tym, którzy poniewierali i zdradzili humanitaryzm i nakazy Boże. Jeśli dawniej wołano „Bić Żydów”, to dziś hasło bojowe brzmi: „Zakrystia jest siedliskiem rozpusty”.

(„Prager Montag”).

Wystawa w kościele...

„W obecności przedstawicieli władz partyjnych, wojskowych i miejskich nadburmistrz miasta dr. Fryderyk

Radomskim Referat polityczny wygłosił b. poseł Arciszewski. Rada naczelna w głosowaniu kartkami powołała nowy Centralny Komitet Wykonawczy partii, w skład którego weszli: Tomasz Arciszewski, Aleksy Bień, Adam Ciołkosz, Kazimierz Czapiński, Dorota Kluszyńska, Adam Kuryłowicz, Jan Kwapiński, Mieczysław Niedziałkowski, Kazimierz Pużak, Jan Stańczyk, Antoni Szczerkowski, Wilhelm Topinek i Zygmunt Zaremba.

Zwraca uwagę fakt, że do Komitetu Wykonawczego nie wszedł Barlicki, jeden z najwybitniejszych do niedawna przywódców PPS.

Prezesem rady naczelnej obrano b. posła Żulawskiego.

Gdańsk -- państwem hitlerowskim

Senat gdański pracuje obecnie nad zmianą gdańskiej ordynacji wyborczej. Już postanowiona została zmiana w tym kierunku, że zgłaszać listy wyborcze będą w przyszłości mogły tylko legalnie istniejące partie polityczne, utraci więc np. prawo do zgłaszania list rozwiązana przez narodowych socjalistów partia socjalistyczna.

Rozważany jest obecnie projekt zniesienia systemu wyborów proporcjonalnych i przeprowadzenia wyborów w jedno mandatowych okręgach wyborczych. Ponieważ ludność polska mieszka na całym terenie W. Miasta w rozproszkowanym i gdzie nie posiada większości, więc realizacja tego projektu pozbawiłaby ją reprezentacji parlamentarnej, co jest właśnie celem narodowych socjalistów.

Hitleryzacja Gdańska jest niemal faktem dokonanym. Partia narodowo-niemiecka, zaciekle broniąca się długie lata przed zgubą i zatrutą w morzu hitleryzmu dała się „przekonać” i wejdzie w skład partii narodowo-socjalistycznej. Przemysłowców i kupców należących do partii niemieckiej udało się w końcu nieznanymi bliżej sposobami pozyskać. Teraz losy Gdańska są jasne.

ZE SPORTU

BILBAO PRZEGRYWA Z PRAGĄ
CZESKĄ 2:3

Praga (PAT.). Rozegrany w Pradze czeskiej wobec 20.000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Bilbao a reprezentacją Pragi czeskiej zakończył się nieznaczną porażką Basków w stosunku 2:3. Do przerwy wynik był remisowy 2:2.

Wielką sensacją piłkarską w Polsce będzie z początkiem czerwca br. mecz drużyny Bilbao na Śląsku. Władze piłkarskie Śląska wykorzystując przejazd przez Polskę Hiszpanów do Rosji sowieckiej, zakontraktowały ich na jeden występ w Katowicach. Obecnie drużyna Bilbao po meczu w Pradze wyjechała na tournée do Francji, Belgii i Holandii, poczym jedzie do Moskwy.

Piłkarze Makabi Wilno pokonali sensacyjnie Ognisko 3:1 i uzyskali równe teoretyczne szanse na zdobycie mistrzostwa tamtejszego okręgu wraz ze Śmigłym i Ogniskiem.

Manchester City, mistrz Ligi angielskiej, rozegrał w Duisburgu mecz z nieoficjalną Reprez. Niemiec, zakończony wynikiem bezbramkowym. Anglicy, jak zwykle na kontynencie, nie wysilali się zbyt.

Łąsligowa Legia warszawska przegrała z Polonią 1:6 tracąc wszelkie szanse na powrót do Ligi.

Krebs otworzył we Frankfurcie n. M., w ślicznie odnowionym pokarmelićkim kościele, którego budynek obecnie przeznaczony jest dla celów kulturalno-artystycznych wystawę p. n. „Oblicze niemieckie w ciągu stuleci”.

Wystawa ta ma wskazać drogę do stałego „czuwania nad czystością rasy”.

(„A. B. C.”).

Walka, która kończy się klęską

„Każda walka większości z mniejszością kończy się ostatecznie klęską państwa”.

(Momsen).

O WEWNĘTRZNE ZAWIESZENIE BRONI...

Nowy wielki sukces Leona Bluma

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w maju

I.

Bez trudności można było w kołach parlamentarnych przewidzieć rozwój sytuacji:

Premier Leon Blum postąpił bardzo dyplomatycznie. Wiedział że na czas Wystawy „pauza” w wprowadzaniu nowych reform społecznych jest niezbędna, a to celem największego zespolenia narodu wobec gości za granicznych i tym większego zachęcenia ich do przybycia na zwiedzenie Wystawy. Skądinąd wiedział też, że wprowadzenie reform bardzo radykalnych w czasie tak baro krótkim wymaga przyzwyczajania się organizmu państwowego do tych nowych warunków gospodarczych.

Było też do przewidzenia, że i prawica, i lewica, w zrozumieniu ważności przedłużenia tej „pauzy”, podpiszą ją chętnie.

W ten sposób udało się też odłożyć na kilka miesięcy odnowienie umów zbiorowych w przemyśle. Ponowna dyskusja nad tymi umowami mogła doprowadzić do strajków i scysji, akurat w przeddzień otwarcia Wystawy.

Przedłużenie „pauzy” aż po Wystawę, dałoby korzyści poważne z punktu widzenia państwowego.

Nic dziwnego, że prasa prawicowa nazwała pomysł premiera „genialnym”, zaś przywódca lewicowi mocno poparli ten projekt w swych przemówieniach.

Zastanawiano się tylko nad tym, w jakiej formie „pauza” zostanie przedłużona. Do czwartku w południe było to jedynym pytaniem: czy — po polemice politycznej w izbie deputowanych — prezydent ministrów odczyta uroczysty manifest „zawieszenia broni” na który wcześniej uzyskał zgodę przywódców ważniejszych grup parlamentarnych i ruchu robotniczego, czy też poprzestanie na ustnej deklaracji własnej, utrzymanej w tonie równie mocnym, jak poprzednia.

„Pakt” ten miał być ostrzeżeniem do klasy robotniczej i włościańskiej przed agitatorami skrajnymi, miał też ich ostrzec przed brakiem dyscypliny i przed nadmiernymi żądaniem. Miał też zawierać apel do sfer pracodawczych by zajęli stanowisko ugodowe.

Odpowiadając na apel rządu, komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy (C.G.T.) na zebraniu specjalnym, zwołanym w ubiegły czwartek, powzięła bardzo ważną uchwałę w odpowiedzi na życzenie premiera.

W uchwale tej C. G. T. podkreśla, że w swej działalności zawsze uważała, iż wpro-

wienie reform społecznych wpływa na poprawę gospodarczą kraju, zgadza się na odłożenie do listopada odnowienia zbiorowych konwencyj pracy, które właśnie wygasają. Uzależnia jednak swą zgodę, od szeregu czynników.

W dalszym ciągu rezolucja C. G. T. wyraża dobrą wolę sfer robotniczych, zgadzających się na „zawieszenie broni” i wszelkich walk społecznych na czas trwania Wystawy Światowej w Paryżu. Sfery, zorganizowane w C. G. T. ponownie podkreślają, że wszystkie siły świata pracy są oddane służbie w obronie prawdziwej demokracji, dobra publicznego, sprawiedliwości, postępu społecznego i pokoju.

Konfederacja generalna pracodawców ze swej strony wystosowała również odpowiedź do premiera Leona Bluma, w której w zasadzie akceptuje „zawieszenie broni” do listopada, w rozumieniu konieczności spokoju i wytężonej pracy na czas Wystawy.

List pracodawców podkreśla że zależy im na tym pokoju i powodzeniu Wystawy. W dalszym ciągu list zwraca uwagę, że nie jest prawdą, jakoby pracodawcy i przedsiębiorcy wystawowi przyczyniali się do opóźnienia prac Wystawy, wielu z nich, przeciwnie, ponosiło wiele ofiar, byle tylko dla dobra ogólnego, roboty postępowały naprzód. Zgadzając się na przedłużenie „pauzy” jednocześnie

PLASZCZE A. BROSS - RYNEK 12

drugí dom od ul. Grodzkiej.

nie pracodawcy żądają przede wszystkim, by rząd położył kres okupacjom fabryk.

Ale tu zaczyna się niespodzianka. Bo C. G. T. wyrażając zgodę — stawia żądania... Dowiedziawszy się o treści listu C. G. T. Konfederacja generalna pracodawców wystosowała ponowny list do premiera Leona Bluma.

W tym liście ze zdumieniem konstatują, że C. G. T. zgadzając się pozornie na „pauzę” domaga się jednocześnie wprowadzenia prawa z zasadniczą reformą, a mianowicie, odbierającą pracodawcom możliwość wydalania robotników niezdolnych do pracy. Tymczasem na budowie Wystawy okazało się już, ilu nadużyć i gwałtów dopuszczali się robotnicy... Pracodawcy ponownie wyrażają pewność, że premier potrafi w słowach mocnych rozwiać ich obawy.

Podajemy te trzy dokumenty, jako cieka-

Przykry zapach z ust

razi bardzo; brzydkie zabarwienie zębów szpeci najpiękniejszą nawet twarz. Obydwa te mankamenty usunąć można często już przez jednorazowe użycie miłej w smaku i orzeźwiającej pasty do zębów CHLORODONT. Tylko CHLORODONT nadaje zębom subtelny połysk kości słoniowej nie naruszając jednocześnie emalii.

we tło sytuacji, w jakiej p. premier Blum stanął przed parlamentem i przed Francją dla zapewnienia spokoju na dalszych kilka miesięcy.

Błędnie interpretują to wystąpienie ci, którzy w nim widzą chęć oddalenia katastrofy! Idzie tu tylko o przeczekanie Wystawy, która napewno wywoła ożywienie gospodarcze, więc poprawę ogólną, i co za tym idzie, uspokojenie umysłów. Poza to zaś — idzie też o przedłużenie „pauzy” nie tyle dla spokoju w czasie Wystawy, ile dla przyzwyczajenia wszystkich sfer kraju do reform wprowadzonych, co ważne jest wobec zbyt wielkiej ilości reform, wprowadzonych jednocześnie.

II.

Mimo trudności udało się premierowi Leonowi Blumowi opanować sytuację.

Zaczął się od tego, że C. G. T. pod presją Leona Bluma ogłosiło sprostowanie, z którego wynika, że zgadzając się na „pauzę” i na odłożenie do listopada dyskusji nad odnowieniem kontraktu zbiorowego, nie stawiała warunków, poddając się całkowicie — prawu.

W tej atmosferze rozpoczęła się w parlamencie dyskusja nad polityką wewnętrzną. Trzydziestu siedmiu mowców, przeważnie opozycyjnych, zapisało się do głosu. W pierwszym dniu przemawiało ich tylko czterech.

Jedni zarzucają premierowi, że nie dokona tego dzieła, jeśli będzie pertraktował z kapitałem.... Drugi: że nie dokona tego dzieła poprostu dlatego, że... nazywa się Leon Blum... Ten ostatni zarzut pochodził oczywiście od opozycji.

Blum mówił jasno, prosto, odważnie, energicznie.

Mowa jego była skierowana do całego kraju, do wszystkich obywateli. Była ona też pełna nie tylko siły, ale i głębokiego wzruszenia. W mowie tej dał mowca to, co miał naj-

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„CESARZ JONES“

Sztuka w trzech obrazach Eugeniusza O'Neill'a;

„JENICY“

Osiem syntez F. T. Marinetti'ego.

Jest to premiera, że tak powiemy prestiżowa. Istnieje tzw. awangarda, która ma takie samo prawo do życia jak „Niesprawiedliwiona godzina”. Pytanie tylko zachodzi, czy „Cesarz Jones” jest sztuką awangardową; należało uczyć nowego laureata Nobla, można było wybrać jednak rzecz bardziej zwarta, dojralsza, przepojoną większą dynamiką. „Cesarz Jones” jest raczej udratyzowaną nowelą, należy więc do dziedziny teatru epickiego, że użyjemy wyrażenia Alfonsa Paqueta. Realizacja dramatyczna tej noweli jest dość nuzająca dzięki powtarzaniu się tego motywu strachu, znajdującego swój wyraz we wizjach mózgu udręczonego. Pierwszy obraz opowiada nam historię chytrego murzyna, który ze zwykłego złodziejzaka i zbrodniarza stał się cesarzem i dyktatorem plemienia murzyńskiego. Bo mali złodziejzackowie dostają się do więzienia, welcy, zaś bandyci stają się władcami. Gdy te

słowa wypowiedziane zostały na scenie, publiczność gorąco klaskała...

Dalsze dwa obrazy przedstawiają nam wędrowkę cesarza Jonesa, uciekającego przed rewolucją swego kochanego ludu w dżunglę. W duszy murzyna czai się strach. Można by powiedzieć, że w duszy każdego człowieka, wyrwanego ze zwykłych warunków bytowania, wyładowują się podziemne siły panicznego lęku przed tajemnicą bytu. Jak długo było jeszcze jasno, murzyn kpił sobie z niebezpieczeństwa, bo dyktator wiedział co go czeka i przygotował sobie zawczasu drogę ucieczki poprzez dżunglę. Gdy zapadła jednak noc gęsta jak smoła, każde drzewo stało się widmem, a ten upiorny korowód gna murzyna jak dziką jakąś bestię, nie pozwalając mu się wyrwać z zaczarowanego kręgu strachu. A wizje strachu są bądź to konkretne, tj. zacierpnięte z przeszłości Jonesa, bądź też wyłaniają się z plemiennej, pełnej zabobonów duszy murzyńskiej, znającej tylko straszliwą krzywdę i wyzysk. Nawet wtenczas, gdy księżyc się ukazał i osrebrzył swą poświatą dżunglę, straszliwy las jest dalej zaczarowany i nie wypuszcza swej ofiary. A gdy wreszcie przynoszą ciało Jonesa, przesyte srebrnymi kulami swych poddanych, wierzących, że zabić tyrana można tylko kulami srebrnymi, jeden z nauczelników plemienia nuci dziką i porwijącą w swej ekstazie pieśń.

Rzecz trudna do realizacji dramatycznej, reżyserowi Radulskiemu w dużej mierze jednak to się udało. Mam wrażenie, że na scenie bogatszej te wizje strachu obłądnego wypadłyby plastycznie, że tylko scena operująca bardziej różnorodnymi efektami świetlnymi, mająca do swej dyspozycji ostatnie zdobycze techniki teatralnej, zdołałaby przezwyciężyć zawartą w samym utworze monotonię, dlatego właśnie szczerze podziwiamy odwagę p. Radulskiego, który na tej naszej ubogiej scenie porwał się na eksperyment śmiały, można by powiedzieć zuchwały. Eksperyment się udał, bo wizje strachu znalazły swoje ucieleśnienie. A eksperyment udał się dlatego, że z reżyserem współpracował dekorator p. Orłowicz, który tym razem jeszcze raz wykazał inwencję, fantazję i rozmach. Niesamowitą jest dżungla w skrótkach dekoracyjnych p. Orłowicza. Drugim pomocnikiem reżysera była muzyka Palestra, ale do reżysera już należało szarmonizowanie ruchów wizyjnych postaci z turkotem bębna i dźwiękami muzyki. Zdaje mi się tylko, że taniec znachora z dużą siłą ekspresji wykonany przez p. Handa, był nieco — że tak powiemy — operowy. Najtrudniejsze zadanie miał jednak młody utalentowany artysta p. Woźnik, który przez cały sezon czekał na jakąś większą rolę. Przypuszczamy, że p. Woźnik z tej roli niebardzo jest zadowolony, bo rola jest dość monotonna.

piękniejszego w swej duszy. Ci, którzy znają jego mowy i słuchali go nieraz, głęboko przejęci mówili, że nikt nie potrafiłby mówić szczerzej, prościej, i że tym darem przyczynia się Blum do zjednoczenia Francji.

Nie należy się też dziwić, że gdy po skończeniu swej wielkiej mowy schodził z mównicy, nie tylko partie Frontu Ludowego, ale i bardzo wielu innych deputowanych oklaskiwało wielkiego męża stanu. Składali hołd jego odwadze i jego patriotycznemu poświęceniu hasła zasadniczych socjalistycznych w służbie jedności i spotęgowania sił narodowych Francji zjednoczonej!

III.

Przemawiając pierwszego dnia, a nie dopiero po wyczerpaniu listy interpelantów, premier zaszachował opozycję.

Interpelacje te miały podkopać rząd. Dzięki przemowie premiera, interpelacje te będą częścią gadaniną, tym bardziej bezcelową i nie poważną, że z góry wiadomo, po tej żywiołowej manifestacji wczorajszej, że Leon Blum zdobył bezwzględnie większość dla swego planu zgody i „pauzy”, i nie tylko większość, ale i poparcie społeczeństwa.

Blum zakończył swą mowę apelem:

— Demokracja farnuska pokaże światu, że umie ona połączyć ducha prawdziwego postępu z duchem porządku!

W swym przemówieniu premier wykazał, że większość społeczeństwa ma dosyć wszelkich krańcówości, i pragnie spokoju i pokoju. W sposób prosty rozprawił się z żądaniem owych 10 miliardów na roboty publiczne i na natychmiastową pomoc dla starców, podkreślając demagogiczny charakter stawianych rządowi zarzutów przez czynniki skrajnie lewicowe, pragnące zdobyć w ten sposób masy.

Apel do zgody, spokoju i porozumienia klasy robotniczej i pracodawców był już tylko naturalnym wnioskiem. Klasa posiadająca nie mogła nie przyklasnąć odwadze, z jaką Leon Blum przeciwstawił się żądaniom skrajnych czynników Frontu Ludowego, i energicznie — nie po raz pierwszy — dowiódł swej troski dla uporządkowania finansów i gospodarki państwowej.

Można więc powiedzieć, że jeżeli nie niespodziewanego nie zajdzie, Francja wstąpi na drogę ponownej potęgi.

Bo Leon Blum w swym przemówieniu głosi rozsądek w poczynaniach. Występuje przeciw wydatkom nadmiernym, przeciw dalszemu wzmoczeniu potęgi klasy robotniczej, przeciw dalszym eksperymentom, i t. d.

Przemówienie Leona Bluma może się okazać zbawienne dla Francji. Może wywołać psychologiczny wstrząs i przywrócić zaufanie.

Francja wkroczyła dziś ponownie na tory, jakie wybrała sobie subskrybując zgodnie Pożyczkę Obrony Narodowej. Zajścia w

na i jednostajna i nie pozwala się wyżyć pełnokrwistemu artyście. Przypada jednak trzeba, że w ramach właśnie tekstu p. Woźnik potrafił nam uprawdopodobnić w pierwszej odsłonie psychikę awanturnika, a w dalszych odsłonach biedną ludzką kreaturę gnana strachem. Dobrze rolę białego awanturnika zagrał p. Kopczeński, a należycie ze swej epizodycznej roli wywiązała się p. Walewska.

O wiele silniejsze wrażenie od sztuki późniejszego nieco amerykańskiego wyznawcy freudyzmu wywarły „Syntezy” p. Marinetti'ego. Na marginesie tylko wspomnieć należy o tej tęsknocie za wolnością, którą przepojeni są „Jeńcy”, a która dziwnie się odbija, możnaby powiedzieć nawet dezawuuje faszizm futurystyczny autora, znajdujący tyle zrozumienia u p. dra Dobrowolskiego, autora felietonu o Marinettim w programach teatralnych. Ale dlaczego odsłony mają się koniecznie nazywać „syntezami”? Rzecz dzieje się w obozie jeńców a może więźniów, bo sprawa jest dość niejasna. U wszystkich jeńców jest obsesja kobiety. „Eros hinter Stacheldraht” — taki był tytuł książki przed kilku laty bardzo popularnej, opowiadającej nam o martyrologii ludzi, zamkniętych drutem kolczastym więzienia czy też obozu. Mimowoli w swej fantazji rozbijamy ramy sceniczne utworu i powiadamy sobie, że w gruncie rzeczy każdy człowiek jest jeńcem,

Niespodziewanie odszedł od nas długoletni członek honorowy naszego Zarządu
cechmistrz honorowy, budowniczy

bl. p. IZYDOR RIESENFELD

w 73 roku życia

Zmarły uszlachetniał rzemiosło w pełnym tego słowa znaczeniu. Pamięć o Nim jak i Jego działalności i zasługi dla naszego Związku pozostaną w naszych wdzięcznych sercach niezatarte

Centralny Związek Rzemieślników Żyd-
Oddział w Katowicach
(-) Markus

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek dnia 11 maja 1937 o godz. 3 popoł. z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego w Katowicach, przy ul. Kozielskiej — Wzięcie udziału członków Związku w pogrzebie jest obowiązkiem honorowym

Investycje w porcie tel-awiwskim

Tel-Awiw, 10. 5. ZAT. 13 maja odbędzie się walne zgromadzenie „Towarzystwa dla rozwoju portu tel-awiwskiego”, na którym zapasę ma uchwała o powiększeniu kapitału towarzystwa do ćwierć miliona funtów poprzez emisję akcji na sumę 150.000 funtów. Z ogłoszonego obecnie prowadzenia wynika, że w głównych robotach portowych poza mniejszymi pozycjami inwestowano 68 tys. funtów. Towarzystwo dysponuje obecnie w gotówce sumą 26.000 funtów.

Sir Herbert Samuel wraca do czynnej polityki

Londyn, 10. 5. ZAT. Sir Herbert Samuel, który wycofał się z życia politycznego po porażce w ostatnich wyborach parlamentarnych, postanowił powrócić do czynnej polityki. Dnia 27 bm. Samuel wygłosi odczyt n. t. odbudowy gospodarczej świata poprzez liberalizację międzynarodowych stosunków handlowych.

Emigracja Żydów z Niemiec

Berlin, 10. 5. ZAT. Organ prasowy związku gmin żydowskich w Prusach zamieszcza szereg ciekawych cyfr o ruchu migracyjnym wśród Żydów pruskich. Według danych szacunkowych w ostatnim kwartale 1936 r. opuściło Niemcy około 7.000 Żydów, zaś w ciągu całego roku 1936 — 24.000. Z Prus wyemigrowało

KRYNICA Dr. I. BETTER

ordynuje jak dawniej we willi „KRAKUS“

Clichy, spowodowane przez czynniki wywrotowe nazajutrz, osłabiły znaczenie tamtego zjednoczenia, które nastąpiło też po znamienym przemówieniu Leona Bluma.

Wszystko każe przypuszczać, że tym razem nie będzie więcej żadnego Clichy!

Leon Blum okazał się mocarzem, jednoczącym Francję potęgą swego słowa.

Dr. T. L.

w ostatnim kwartale 4,424, zaś z Berlina 1,665 Żydów. 12 proc. emigrantów udało się do Palestyny, 14 proc. do krajów zachodnio-europejskich, 18 proc. do Afryki Południowej, 21 proc. do Stanów Zjednoczonych i również 21 proc. do krajów Ameryki Południowej. Przeszło 20 proc. emigrantów stanowili ludzie gospodarczo samodzielni, 11,5 proc. robotnicy i pracownicy, 11,4 proc. rzemieślnicy, blisko 17 proc. niewiasty bez zajęcia, 15 proc. emigrantów nie podało zawodu. Podział według grup wieku był następujący: 30 proc. od 20 do 30 lat, 19,3 proc. poniżej 20 lat, 22,4 od 30 do 40 lat, 13,7 od 40 do 50 lat, wreszcie 14,6 proc. powyżej lat 50. Jak z tego widać, połowa wszystkich emigrantów stanowili ludzie od 20 do 40 lat. 78 proc. emigrantów stanowili obywatele niemieccy, 10,8 proc. obywatele polscy i 6 proc. bezpaństwowcy. W ciągu 1936 roku — 10—12 tys. Żydów przesiedliło się z jednej prowincji niemieckiej do innej.

Kwota imigracyjna do Brazylii na rok 1937

Rio de Janeiro, 10. 5. ZAT. Do czasu ostatecznej uchwały parlamentu minister pracy wyznaczył tymczasową kwotę imigracyjną z poszczególnych krajów na rok 1937. Kwota dla Polski opiewa na 2035 zezwoleń imigracyjnych.

Po raz trzeci przed sądem przysięgłych

Przemysł, 10. 5. (Sg) W poniedziałek 10 bm. stanęła przed trybunałem sądu przysięgłych w Przemyslu Sabina Strickler, oskarżona o kolportaż ulotek o treści komunistycznej i przynależności do K. P. Z. U. Zaznaczyć należy, że Stricklerówna odpowiada już po raz trzeci przed sądem za te same przestępstwa. Pierwszy raz uchylił trybunał uchwałę przysięgłych, uniewinniając oskarżoną od zarzutu przynależności do K. P. Z. U. Na drugiej rozprawie, odbytej w czasie ostatniej kadencji zawniósł prokurator szereg nowych dowodów, wobec czego odroczone rozprawę, zaś obecnie rozpoczął się proces na nowo.

otoczonym jakimś drutem kolczastym i tęskniącym za wolnością. Stary Freud nazwał kulturę ludzką ujarzmeniem instynktów, upatrując źródło kryzysu kulturalnego w buncie instynktów. Wróćmy jednak do jeńców. Wszyscy kochają się w żonie dozorcy i idealizują tę postać, której nigdy własnymi nie widzieli oczyma. A ta ubóstwana jest zwykłą awanturką, która nie cofa się nawet przed otruciem zniechęconego męża. (Stendhal, a później Weininger już to dawno przed widzieli, że miłość jest produktem fantazji męskiej). Te „syntezy” kończą się wreszcie wizją nagiej kobiety, która zjawia się chorem i obsesją przeżartym mózgom. A że nasz teatr jest instytucją purytańską, kazano tej wizji nagiej kobiety opasać się wężem... Gdy wychodzimy z teatru po wiadamy sobie, że cały ten dynamizm, całe to uteatralnienie „specyficznym marinetowskim” jak gra martwych przedmiotów, o których to walorach tak wymownie i tak równocześnie mgławicowo pisze p. Dobrowolski, robi na nas wrażenie jakiegoś przebrzmiałego już anachronizmu. Po „Jeńcach” Marinetti'ego zaczynamy dopiero cenić neorealizm, który zawiera w sobie fantastykę demoniczną, przewyższającą o całe niebo ekwilibrystykę mózgową twórcy futuryzmu włoskiego.

Realizacja sceniczna p. Radulskiego była skondensowana w swym wyrazie, chociaż operowała środkami raczej realistycznymi, odpowiednio tyl

ko stylizowanymi. Siła tej ekspresji występowała w scenach masowych. Obie te sztuki są jednak tylko pewnego rodzaju zabawką, a p. Radulskiego chcielibyśmy doprawdy widzieć przy większym jakimś dziele, dającym mu szersze pole do popisu. W tym sezonie już to nie nastąpi, ale być może w przyszłym... Gorące uznanie należy się znowu p. Orłowiczowi za syntetyczny i tak wyrazisty skrót dekoracyjny. Hez prawdziwie artystycznej inwencji mieści się chociażby w bajecznym pomysle potężnej wskazówki zegara w postaci karabinu! W roli Rozyny dostała wreszcie p. Gerson, artystka subtelna i bardzo utalentowana, której niestety przez cały sezon nie dano żadnej sposobności do popisania się, możność zademonstrowania nam swego talentu. Piękną zwłaszcza była scena, gdy pani Gerson wykradając śpiącym więźniom rozmaite przedmioty, wciągała się w postacie, o których śnią więźniowie. Zupełnie realistycznie i dlatego odbiegając nieco od ogólnego charakteru widowiska stylizowanego ujął postać dozorca p. Fabisiak. Z więźniów wymienić należy przede wszystkim p. Tatarskiego, który dał się nam poznać jako artysta nader sympatyczny i wcale utalentowany. Epizodyczne role należycie odtworzyli p. Burnatowicz, Bobrowski, Kępka, Grudniewski, Kosmyra i in.

M. K.

S ICCHAKI

Libanon — terenem dla emigracji żydowskiej?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Czy biblijny Libanon wnet udostępniiony zostanie dla emigracji żydowskiej?

Ostatnio mnożą się różne wiadomości, które pozwalają spodziewać się czegoś wielkiego właśnie w tym kierunku.

Zaledwie parę dni temu żydowska opinia publiczna mogła znowu usłyszeć nazwisko wielkiego patriarchy Maronitów w Libanonie, Monsignore Arida. Jest on jedynym omal przywódcą Arabów Maronitów — chrześcijan, którzy nie są związani ani z Rzymem ani z Aleksandrią. Ten „papież“ Maronitów jest jednym z najserdeczniejszych przyjaciół żydowskiego narodu. Jeszcze szereg lat temu opublikował „list pasterski“ do swych wiernych w Libanonie, Syrii, Hajfie i Jerozolimie, w którym potępił hitlerowskie prześladowania Żydów, piętnując rasizm i antysemityzm w ogóle.

Od tego czasu patriarcha Maronitów wzywa bezustannie współwyznawców swych w Palestynie, by żyli w zgodzie i braterstwie z Żydami. Poucza ich, że Żydzi i Arabowie należą do tej samej rasy, dowodzi, że Żydzi przynieśli ze sobą szczęście i rozkwit do Palestyny, a w końcu zapowiada, że mieszkańcy Libanonu sami zwrócą się do Żydów z prośbą, by przybyli i osiedlili się w tym żyznym kraju.

A teraz znowu, w okresie niepokoju w Palestynie i wzrastającego antysemityzmu w innych krajach, Monsignore Arida zabrał głos i znów oświadczył, że Libanon poczynił już pierwsze kroki, by imigracja żydowska mogła nosić charakter publiczno-prawny.

Arida zwiedził ostatnio wielką synagogę w Bejrucie w towarzystwie swojego metropolity, Monsignore Mobaraka. Celem zaś głównym tej wizyty było: nosić pocieszenie dla żydowskiego narodu i przesłać słowa otuchy i współczucia dla prześladowanych Żydów w hitlerii, jak i dla tych, którzy ucierpieli z rozruchów w Palestynie.

Te zaś słowa, pochodzące od wysoko postawionej osobistości arabskiej, powinny znaleźć oddźwięk w świecie żydowskim. Patriarcha powiedział bowiem m. in.: „Miłujcie naród żydowski, bo Żydzi to nasi bracia, ich praojcowie są naszymi praojcami, wspólne jest nasze pochodzenie, a nawet język nasz ma wspólne cechy. Dumni jesteśmy, że my Arabowie pochodzimy z tej samej rasy co Żydzi. Kochamy Żydów, ponieważ dali światu wszystkie omal wartości, jakie ludzkość posiada. Jesteśmy więc z braćmi Żydami w tych ciężkich chwilach, jakie przeżywają. Jesteśmy gotowi zawsze nosić pomoc żydowskiemu narodowi, w realizowaniu jego ideałów palestyńskich. Żydzi w Palestynie nie mogą stać się przedmiotem prześladowań“.

Jeszcze w silniejszy ton uderzył metropolita Monsignore Mobarak, który m. in. oświadczył: „My chrześcijanie czujemy się teraz bardziej jeszcze jak zawsze związani z żydowskim narodem, ponieważ cierpimy równo z prześladowań hitlerizmu. Synowie Izraela! Wam, niepokojonym obecnie w Palestynie przez fanatycznych Arabów, oświadczam w imieniu całego Libanonu, że nasz kraj zostanie otwarty dla was.“

Tylko Palestyna jest krainą szczęścia i rozkwitu a to dzięki waszym wysiłkom. Wasza praca w Palestynie to najlepsza odpowiedź na wszelkie prześladowania i akty terroru. Witajcie nam w Libanonie!“

W pierwszych dniach maja patriarcha Arabów-Maronitów wybrał się do Europy, gdzie ma odbyć szereg konferencji zarówno w Watykanie jak i w Paryżu. W drodze do Europy zatrzymał się Arida w Egipcie, gdzie powitany został m. in., także przez reprezentanta Żydów, nadrabina Egiptu, senatora dra Chaima Nachuma Effendi.

W Rzymie prowadził Arida rozmowy z papieżem w sprawie rozpoczęcia wspólnej akcji wszystkich kościołów chrześcijańskich przeciwko kultowi pogaństwa, jaki zdobywa sobie zwolenników w różnych krajach. I okazuje się, że patriarcha maronitów w Libanonie potępił teorie nazistyczne o wiele wcześniej jeszcze, aniżeli papież Pius XI.

Zupełnie inny charakter mają rozmowy patriarchy Aridy w Paryżu. Od kiedy bowiem weszła w życie umowa francusko-syryjska, Libanon, jako jedna z autonomicznych prowincyj, weszła na nową drogę rozwoju. Zamieszkał tam Arabowie-maronici nie czują się zbyt bezpieczni i są często ofiarami gwałtów i napaści ze strony muzułmańskich Arabów. W tym kierunku też mają iść rozmowy patriarchy z politycznymi sferami w Paryżu.

Żaś prowincja libanońska od zawsze wchodziła w rachubę jako teren dla żydowskiej imigracji. Ludność tamtejsza niejednokrotnie domagała się otwarcia wrot kraju dla emigracji. W całym szeregu miejscowości klimatycznych Libanonu, Żydzi wybudowali już duże hotele, a mieszkańcy, wieśniacy i robotnicy, zbierają owoce tej żydowskiej przedsiębiorczości. Wszyscy zatem, od patriarchy aż do wyrobnika dziennego, marzą o tym, aby Libanon stał się terenem dla żydowskich imigrantów i w ten sposób mógł korzystać z tych dobrodziejstw, z jakich korzysta Palestyna.

I jeszcze zanim Monsignore Arida wybrał się do Europy, poczynione już zostały poważne kroki, w kierunku umożliwienia emigracji do Libanonu. Arabska Agencja Telegraficzna



MĘŻCZYŹNI PODZIWIJĄ

a kobiety zazdroszczą tej cery, świeżej jak płatek róży, gładkiej jak aksamit. Pragniesz mieć podobną? — Stosuj wyłącznie krem, puder i mydło BENIGNINA Dro Stenzla, gdyż tylko one zapewniają urodę oraz długotrwałą młodość i zapobiegają powstawaniu wszelkich defektów cery, jak plegi i pryszcze. Upiększa i odmładza tylko:

BENIGNINA

w Damaszku doniosła, że francuski Wysoki Komisarz w Syrii, po porozumieniu się z przywódcami Libanonu, a specjalnie z patriarchą Aridą, oświadczył oficjalnie, że Żydzi mogą osiedlać się w Libanonie. Na razie wymagany jest tylko jeden warunek: rodzina emigranta musi wykazać się kapitałem 100.000 franków (przy dzisiejszym kursie franka: mniej niż tysiąc funtów).

Jak donosi prasa turecka, wysłannik wspomnianej Agencji arabskiej odbył w tej sprawie rozmowę z przedstawicielem Wysokiego Komisarza w Aleppo, a ten ostatni potwierdził tę wiadomość dodając: „Przyjmujemy Żydów z całą serdecznością“.

Tak więc wśród innych problemów, jakie poruszy Monsignore Arida w Paryżu, omawiana będzie również sprawa imigracji żydowskiej do Libanonu. Ci Arabowie-maronici cieszą się dużą sympatią w całym świecie chrześcijańskim. Wszyscy wiedzą, iż ciężka jest ich sytuacja wśród morza muzułmańskich Arabów, więc nie chcą pozostawić ich własnemu losowi. Ich więc prośba o otwarcie wrot kraju dla żydowskiej imigracji, niezawodnie wywoła żywy odzew w kołach politycznych.

Ważne dla deportowanych z Kanady

Ostatnio władze kanadyjskie zawiadomiły, że skłonne są rozpatrywać podania o zezwolenia na wyjazd do Kanady, składane przez osoby deportowane w swoim czasie z Kanady lub U.S.A.

Do podania należy dołączyć wyjaśnienie sprawy deportacji, w którym, między innymi, należy dokładnie odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Jak długo był w Kanadzie względnie w U.S.A., 2) czy przybył legalnie, miesiąc, rok przybycia, nazwa okrętu itd., 3) jak długo był, czym się trudnił, czy posiada świadectwa pracy (załączyć), 4) podstawa przybycia do Kanady lub U. S. A. (affidavit, permit, rolnictwo, fakt urodzenia na tamtejszym terytorium itd.), czy zastosował się ściśle do wymagań władz, 6) wskazać dokładnie przyczynę deportacji. Czy nie miał sprawy politycznej, kryminalnej, administracyjnej, 7) czy posiada krewnych lub przyjaciół, którzy skłonni są pomóc (podać adres), 8) czy deportowany z Ameryki a udający się do Kanady ma krewnych w U.S.A., do których chciałby powrócić.

Syndykat Emigracyjny przypuszcza, że pierwszeństwo będą miały podania osób pragnących wyjechać na osadnictwo i zabierających ze sobą rodzinę.

Konkurs na lot aparatem poruszonym siłą mięśni ludzkich

Włoskie linie lotnicze „Reale“ Unione Nazionale Aeronautica, zorganizowały konkurs na prze lot samolotem poruszonym wyłącznie siłą mięśni ludzkich. Pierwsza nagroda w wysokości 75.000 lirów przyznana będzie lotnikowi, który odbędzie trasę długości 2.000 metrów na minimalnej wysokości 5 metrów, przy czym wylądować na miejscu startu. Warunki konkursu nie dopuszczają do użycia przy starcie siły obcej, zabronione jest także korzystanie z liny startowej lub kot-

Krwawy napad na rodzinę żydowską

Zaleszczyki, 10. 5. Cała okolica znajduje się pod wrażeniem zuchwałego napadu rabunkowego i morderstwa dokonanego na rodzinie żydowskiej Neufeldów z Jurianpoła.

W nocy z 8 na 9 maja około godziny 23-ciej nieznanymi na razie sprawcy w liczbie 6-ciu dokonali napadu na jedynego mieszkańca żydowskiego wsi Jurianpoł (położonej 4 kilometry od Korolówki, pow. Borszczów) Mendla Neufelda, raniąc go ciężko i mordując jego żonę Henię.

Gdy bhp. Henia Neufeldowa skończyła robienie porządków w sklepiku korzennym, usłyszała nagle strzał rewolwerowy i bezpośrednio później brzęk szyby. Kula wpadła do mieszkania Neufeldów, utkwiała jednak w ścianie. Wówczas Neufeld zorientowawszy się, że chodzi tu o napad rzucił się na ziemię i kazał to samo uczynić żonie. Neufeldowa nie usłuchała jednak męża i pobiegła do drzwi, chcąc wszcząć alarm. Przeszkodzili temu sprawcy, którzy wpadli do mieszkania i oddali kilka szybko po sobie następujących strzałów. Jeden z nich był śmiertelny i Henia Neufeldowa padła na miejscu trupem. Neufeld od dwóch innych strzałów został ciężko ranny.

Bandyci w przypuszczeniu, że Neufeld już również nie żyje, nie zabrawszy niczego zbiegli w ciemnościach nocy.

wicy. Wbudowany zbiornik siły napędowej wolno uruchomić na 5 minut przed startem. W wypadku, jeżeli pilot nie skorzysta z siły napędowej nagroda podwyższona zostanie do 100.000 lirów.

Kandydaci do drugiej nagrody w wysokości 20.000 lirów muszą przebyć przestrzeń 800 metrów na minimalnej wysokości 2 metrów; lądowanie odbyć się może w dowolnym miejscu. Również i w tym wypadku, jeżeli pilot nie skorzysta z pomocy zbiornika siły napędowej podczas startu aparatu, nagroda zostanie podwyższona.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 10. 5. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

ECHA ZE SWIATA

Ameryka pod znakiem koronacji

Gorączka koronacyjna ogarnęła Stany Zjednoczone, zwłaszcza Amerykanki. Wszystkie modne artykuły, wszystkie reklamy mają motywy koronacyjne. W sklepach sprzedają za parę centów imitacje słynnego brylantu z korony królewskiej „Gwiazda Indii”, w magazynach mód można nabyć za parę dolarów suknie kopiowane w wzorów toalet, jakie nosić będą arystokratki angielskie w dniu koronacji, w składach porcelany nie mogą nadążyć z dostawą rozmaitych drobiazgów, wazonów, talerzy, pater etc. z inicjałami angielskiej pary królewskiej. Panowie mogą znów nabyć u krawców i w sklepach krótkie spodnie jedwabne, w których wystąpią lordowie i paziowie. Nowy Jork szaleje na punkcie koronacji; w barach podają coctails a la Coronation, w restauracjach różne dania a la Coronation, u cukierników triumfują lody, kremy w kolorach Union Jack'u, zamek Windsorski wyrabia się z lodów, kremów, galaretek i Bóg wie czego jeszcze. Dzienniki, tygodniki, magazyny przepełnione są opisami Westminsteru, fotografiami podobiznami króla Jerzego i rodziny królewskiej, na rynku księgarskim pojawiły się specjalne wydawnictwa poświęcone historii rodu królewskiego i uroczystości koronacyjnych w Anglii. Z Londynu nadesłano do Nowego Jorku 50.000 egzemplarzy oficjalnego programu uroczystości koronacyjnych, cały ten transport został od razu rozsprzedany. Tysiące ludzi wyjechało ze Stanów do Londynu, aby móc na własne oczy ujrzeć nieporównane widowisko, jakiego świadkiem będzie stolica Anglii.

Wszystko to razem świadczy o istnieniu ścisłej więzi między imperium brytyjskim a wielką republiką amerykańską. Najwyższy udział, jaki bierze społeczeństwo amerykańskie w uroczystościach koronacyjnych świadczy, że Anglia i Stany Zjednoczone czują się istotnie zespolone nie tylko pokrewieństwem etnicznym ale i politycznym.

Międzynarodowy konkurs muzyczny w Wiedniu

Państwowa Akademia Muzyki i Sztuki Dramatycznej w Wiedniu organizuje w dniach od

FRANCISZEK MOLNAR

W RESTAURACJI

KONIAK

Wydaje mi się, że pić koniak jest rzeczą łatwą. A tymczasem wcale tak nie jest.

Mój przyjaciel Gilbert Miller opowiadał mi, że siedział kiedyś w restauracji Larue w Paryżu w towarzystwie pewnego sławnego pisarza francuskiego.

Przy sąsiednim stoliku, jakiś bogaty bankier amerykański chciał zamówić koniak do czarnej kawy. Kelner podał mu spis trunków. Bankier wybrał najdroższy koniak, kieliszek którego kosztował sto franków.

Po kilku chwilach zjawił się kelner i przyniósł w koszyku brudną, zakurzoną flaszkę. Za nim stał jego pomocnik, młodszy kelner i na srebrnej tacy trzymał brzuchaty, duży kielich. Postawili kielich przed bankierem i starszy kelner uśmiechnął się do niego trochę koniaku.

Amerikanin wziął kielich do ręki i chciał go podnieść do ust. W tej samej chwili francuski pisarz zerwał się ze swego miejsca i podszedł do nieznanego.

— Mój panie — rzekł do niego — przepraszam pana, ale nie mogę tego ścierpieć! Co pan robi?

Bankier postawił kieliszek na stole.

— Chcę wypić ten koniak.

— Przerazające barbarzyństwo — rzekł doń pisarz. — Tego nie wolno panu uczynić.

Bankier zapytał z uśmiechem:

— A co powinienem zrobić?

Pisarz wyjaśnił mu, że klasyczny francuski sposób głosi, że z dobrym, prawdziwym koniakiem należy obchodzić się w sposób następujący:

Przede wszystkim trzeba ogrzać w dłoniach

Dziś w Kinie „UCIECHA” — premiera najlepszego dzieła sezonu

ZWYCIĘŻYŁY KOBIETY...

według noweli Charles Spaal'a „LAKERMESSE HEROIQUE”. W rol. gł.: **Françoise Rosay i Jean Murat**. Reż. **JACQUES FEYDER**. — Czytajcie entuzjastyczne recenzje „Wiadomości Literackich”, „Świata” i t. d. Ten klejnot filmowy wzbudza entuzjazmu w całym świecie.

Wzmrożona agitacja antyżydowska w Katowicach

Katowice, 10. 5. Od pewnego czasu rozpętały rozmaite grupy antysemitki znów silną agitację antyżydowską w Katowicach, przez rozlepianie na ulicach miasta (w szczególności pod wiaduktem kolejowym przy ul. św. Jana, będącym własnością Dyrekcji Kolei Państw.), rozmaitych pism, szkalujących w niesłychany sposób Żydów. Prócz rozmaitych inwektyw pod adresem Żydów zawierają pisma te również wstrętne karykatury antyżydowskie. Kolporterzy pism antyżydowskich posługują się przy sprzedaży ulicznej wykrzyknikami o treści antysemitki, zachęcając do kupowania pism, zachwalając je jako pisma radykalnej walki z Żydami, żydokomuną itd. Ludność żydowska w Katowicach jest ostatnio metodami akcji antysemitki zaniepokojona i apeluje do władz o ukroczenie agitacji, która do uspokojenia umysłów się nie



7—19 czerwca r. b. konkurs międzynarodowy śpiewu, gry na skrzypcach i wiolonczeli. Maksymalna granica wieku dla uczestników została określona na 30 lat. Minimalna granica wieku wynosi: dla skrzypków 14 lat, dla wiolonczelistów — 16 lat. Zgłoszenia są przyjmowane do 15 maja r. b.

Telefon na godziny

Amerykańskie towarzystwo elektryczne, eksploatujące sieć telefoniczną w Nowym Jorku, pragnąc uprzystępnić korzystanie z telefonu jak najszerszym masom, wprowadziło nowy

rodzaj telefonu. Opierając się na dużej popularności, jaką się cieszą automaty monetowe, skonstruowano nowy ich rodzaj, działający po wrzuceniu monety przez 6 godzin. Tego rodzaju automaty są instalowane w mieszkaniach abonentów, nie mogących sobie pozwolić na stałą opłatę miesięczną. Gdyby abonent uruchomił aparat co 6 godzin zezwolenie, to po upływie miesiąca zebrałaby się suma odpowiadająca miesięcznemu abonamentowi. W ten sposób nawet mniej zamożni mieszkańcy Nowego Jorku, w miarę możliwości finansowych, mogą korzystać z telefonu.

Sądowy epilog znieważenia cmentarza żydowskiego

Grybów, 10. 5. (n) W niedzielę dnia 4 kwietnia br. nieznanymi sprawcy umyślnie wyrócili kilka nagrobków na tutejszym cmentarzu żydowskim. Zawiadomiona o tym policja wysłedziła sprawców w osobach 17-letniego ucznia tutejszej Państw. Szkoły Kołodziejkiej i 16 letniego terminatora masarskiego, którzy onegdaj odpowiadali za powyższy czyn przed tutejszym Sądem grodzkim. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy stwierdził, że oskarżeni chłopcy rozmyślnie i złośliwie wyrócili jeden nagrobek na cmentarzu żydowskim, czym znieważyli miejsce spoczynku zmarłego i za to przestępstwo skazał starszego chłopca na karę aresztu przez 3 miesiące, której wykonanie zawiesił mu warunkowo na 3 lata, zaś młodszego na umieszczenie w Zakładzie poprawczym, również z zawieszeniem na 3 lata. W motywach wyroku sędzia jaknajostrożniej potępił czyn oskarżonych ze względów etycznych i społecznych.

wielki, cienki kieliszek, który zawiera szlachetny napój. Temperatura ciała ludzkiego ogrzewa koniak w ten sposób, że wydaje on z siebie naturalny aromat. Następnie należy długo rozkoczować się zapachem, ulatniającym się z kielicha, potem podnieść kielich, trzymać go pod światło i cieszyć się jego barwą; a wreszcie należy kielich ostrożnie postawić na stole i gwarzyć o tym boskim trunku.

— A potem? — spytał Amerykanin.

— Reszta mnie nie interesuje — odparł Francuz, skłonił się i wrócił na swoje miejsce.

WALC

Od owej chwili minęło już 30 lat.

Byłem wówczas 20-letnim młodzieńcem. — Siedzieliśmy w podmiejskiej restauracji, w pobliżu Budapesztu i przysłuchiwalismy się muzyce cygańskiej.

Towarzystwo było bardzo liczne. Siedziałem obok ładnej, dużej, tegiej kobiety i o ile sobie przypominam, byłem w niej trochę zakochany. (Obawiam się, że pamięć mnie nie myli).

Wiedzieliśmy również o tym, o czym wiedzieli całe towarzystwo: że owa pani nie była zbyt wierna swemu mężowi.

Cygan grał starego walczyka. „Pani” uśmiechała się do mnie.

Miałem dwadzieścia lat, dużo tupetu i byłem ciekawy. Zapytałem więc:

— Dlaczego pani zdradza swego męża?

Roześmiała się.

Nagle powstał spór, kto jest autorem owego walczyka, którego grali cyganie: Strauss czy Lanner.

Pani uważała, że Strauss. — A mąż jej rzekł:

— Znam tego walczyka, skomponował go Lanner.

Towarzystwo podzieliło się na dwie grupy. Owa pani była najgłośniejsza i stała na czele partii Straussa.

Jeden z panów podszedł do prymasa cygańskiego i zapytał go, kto jest autorem walczyka. Po chwili wrócił i rzekł: Lanner.

Mąż zwyciężył; żona zbladła ze złości. Uśmiechała się gorzko.

Po chwili pochyliła się ku mnie i rzekła:

— Pan zapytał mnie, dlaczego zdradzam męża?

— Tak.

— Otóż zdradzam go dlatego, że ma on zawsze rację.

MUCHY

Znany restaurator budapeszteński, Wampetics, opowiadał, że nieboszyk jego ojciec lubił powtarzać pewną historyjkę. — Chcę ją opowiedzieć, ponieważ uważam, że ma ona dużo wdzięku.

Otóż pewien subtelny i elegancki starszy pan, baron Fryderyk Podmaniczky, jadał codziennie obiad w ogrodowej restauracji Wampeticsa.

U starego Wampeticsa była wspaniała kuchnia, wielki ruch i hałas oraz wielki nieporządek.

Pewnego dnia, gdy podano baronowi Podmaniczky obiad, w zupie pływały dwie muchy. Zdarzyło się to nie po raz pierwszy.

Baron rzekł spokojnie do kelnera:

— Proszę zawołać pana Wampeticsa:

Wampetics zjawił się po chwili i skłonił się z szacunkiem.

— Drogi panie Wampetics — rzekł Podmaniczky bardzo cicho — to bardzo grzecznie z pańskiej strony, że próbuje pan odgadnąć, co mi smakuje, ale skąd pan wie, że lubię zupę akurat z dwiema muchami?

Proszę bardzo, aby od dziś kazał mi pan podawać zupę bez much, a muchy mogą być podane oddzielnie, na małym talerzyku.

Ja już sam wiozę do zupy tyle much, na ile akurat będę miał ochotę!



WTOREK 11 MAJA

Kraków, 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacji 7.15 Aud. dla poborowych 7.35 Muzyka 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół „Kukielki śląskie“ 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 G. Gershwin — twórca muzyki jazzowej symf. (płyty) 12.40 Dziennik połudn. 12.50 „Prosimy do mikrofonu“... 13 Pieśni majowe 14 Muzyka 15 s. Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka 15.30 „Czy wiecie, że...“ 15.50 Muzyka 16 Odczyt pt. „Literatura polska wśród obcych“ 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Pieśni ludowe góralskie i śląskie 17 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona 17.15 Orkiestra wileńska 17.50 „Jak pozbyłem się upiora“ monolog 18 Pogad. aktualna 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“ pogad. 18.20 Muzyka 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujemy“: „Problemy współczesnego wychowania“ 19.20 Recit śpiew. Fierzenze — Ciampelli 19.50 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radi, 20.05 „Mów do mnie jeszcze“ aud. w opr. St. Wasylewskiego 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Muzyka salonowa 21.45 W stulecie śmierci Johna Fiel. da (1732—1837) swiastuna Chopina. 22.25 Szkic literacki Od Robinsona do Sieroszewskiego 22.40 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski 15 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 23 Płyty.
Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza — red. Góralewski 14.30 Koncert śpiewów 15 p. Kraków 15.15 Ga. zeka informacyjna w jęz. ukraińskim 15.35 Płyty 15.30 Lwowski wiad. bieł. 15.35 „Młode talenty“ 15.45 „Piosenki mojej matki“ — opow. dla dzieci starszych 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.55 „Problem władzy we współczesnej powieści historycznej“ — szkic liter., 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Ogrodnik śląski“ 13 Koncert śpiewów 13.55 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 Fragment z książki Zofii Kossak: „Niemy kraj“, 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Aktualności 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami — dyr. Pawłowicz 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 14.40 Aud. regionalna 15.15 Aud. dla dzieci 19.10 „Z warsztatów i biur“ — reportaż 19.40 Wesoła aud. żołnierski 20.40 Wesołe jedno. aktówki 22.20 Koncert śpiewów.

Mediolan 17.25 Koncert kameralny 21 „Otello“ — opera Vierdiego.

Londyn Reg. 15 Koncert 17 Aud. dla dzieci 19.30 „Drużyna Brutus“ — słuchow. J. M. Barrie 21.10 „Carmen“ — opera Bizeta.

Radio Paris 20.30 „ospada pod Gęsłą Nóżką“ — opera Levađe.

Brno 19.25 Melodie operetkowe 21.05 Koncert Chopinowski.

Budapeszt 13 Pieśni ludowe greckie i bułgarskie 19.20 Muzyka cygańska 20 Teatr wyobraźni 22.05 Koncert ork. budapeszteńskiej.

RADIOŚLUCHACZE DYSKUTUJĄ NAD PROBLEMAMI WSPÓŁCZESNEGO WYCHOWANIA

Opinia publiczna coraz częściej stwierdza objawy brutalności młodego pokolenia inteligencji. Nie brak tu głosów skłonnych przypisywać odpowiedzialność całkowicie szkole za ten stan rzeczy. Jest to jednak zarzut niesłuszny i krzywdzący. Najsurowszy, ale obiektywny krytyk współczesnej szkoły nie może jej zarzucać niedoceniania zadań wychowawczych. Trzeba się również liczyć z faktem, że szkoła współczesna posiada niewspółmiernie trudniejsze zadanie wychowawcze, niż szkoła dawna. Temat ten poruszony zostanie w audycji radiowej „Dyskutujemy“ dziś, we wtorek o godz. 19. Dyskusję zagal. dr. Teofil Wojciński.

WŁOSKA ŚPIEWACZKA PRZED POLSKIM MIKROFONEM

Polskie Radio zaprosiło przed mikrofon na dziś, wtorek godz. 19.20 śpiewaczkę włoską Marię Fiorenza. Artystka występowała swego czasu przed polską publicznością, zdobywając sobie ogólne uznanie.

WIELKI KONCERT KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W rocznicę zgonu wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego organizuje Polskie Radio, wspólnie z Warszawską filharmonią wielki koncert symfoniczny. Połączonymi orkiestrami: Polskiego Radia i Filharmonii dyryguje Grzegorz Fitelberg. W programie audycji trzy utwory współczesnych polskich kompozytorów które powstały pod wpływem głęboko przeżytego zgonu Marszałka. Kassern, Maklakiewicz i Woytowicz — oto nazwiska trzech kompozytorów. „Poemat żałobny“ — Woytowicza, wykonany już w radio, zdobył sobie ogromne uznanie, jako dzieło wielkiego natchnienia, skupienia i powagi. „Ostatnie werble“ Maklakiewicza i „Dies irae“ Kasserna spotkały się z równie przychylną opinią.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w uroczystym tym koncercie łączą się po raz pierwszy dwie najlepsze i największe polskie orkiestry, by wspólnie uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego. Audycja rozpocznie się o godz. 20.50 dnia 12 maja.

REPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W ANGLII

Polskie Radio chce dać swym słuchaczom obraz z uroczystości koronacyjnych na dworze angielskim — organizuje w dniu 12 maja w przerwie koncertu z płyt, który się rozpocznie o godz. 15.15 — specjalny reportaż.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czym zajmuje się zarząd m. Bydgoszczy

Rada miejska w Bydgoszczy rozpatrywała na ostatnim swym posiedzeniu sprawę osiedlenia się młodych kupców i rzemieślników bydgoskich w innych dzielnicach Polski, a zwłaszcza na Kresach Wschodnich. W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie uruchomić dla chcących się osiedlić na Kresach Wschodnich kupców i rzemieślników bydgoskich kredyt w wysokości 50 tys. zł. za pośrednictwem K.K.O. m. Bydgoszczy. Kredyt ten jest bezprocentowy, gdyż odsetki bankowe płacić będzie miasto. Spłata kredytu ma nastąpić w ciągu 5 lat w ratach rocznych.

Cel tej akcji jest aż nader przejrzysty...

Obrót towarowy w portach Gdyni i Gdańska

Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego (ruch w I kwartale b. r.) przywieziono do Gdyni drogą morską ogółem 383.4 tys. t. towaru, wobec 260.9 tys. t. w odpowiednim okresie 1935 r. Największą pozycję wśród przywiezionych towarów stanowił złom, mianowicie 135.8 tys. t. W tym samym czasie odplynęło z Gdyni na statkach łącznie 1.335.2 tys. t. towarów, podczas gdy w I kwartale 1935 r. — 1.600.6 tys. t. Prawie całkowity wywóz, gdyż 1.352.9 tys. t. przypadła na węgiel.

Do Gdańska przywieziono w pierwszych trzech miesiącach br. ogółem 195.8 tys. t. towarów, wobec 155.3 tys. t. w analogicznym okresie 1935 r. Prawie połowę przywiezionych towarów, gdyż 100.9 tys. t. przypadło na rudę i wypalki pirytowe. W tym samym okresie czasu wyszło z Gdańska na statkach 1.452 tys. t. towarów, wśród których największą pozycję stanowił węgiel (816.7 tys. t.).

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W kwietniu br. wkłady oszczędnościowe w P.K.O. jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 7,2 mln. zł., osiągając na dzień 30 kwietnia br. sumę 695,9 mln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu kwietnia br. P.K.O. wydała 68.990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 kwietnia 1937 r. ogólną ilość 2.473.389 czynnych książeczek.

Niemcy i Czesi walczą o rynek urugwajski

Donoszą z Londynu, że w związku z elektryfikacją okręgu Rio Negro w Urugwaju, ubiegały się o uzyskanie dostaw przy elektryfikacji firmy niemieckie i czeskosłowackie. W wyścigu o zdobycie tych dostaw, które przedstawiają wartość 20 milionów pesos i 2 miliony funtów szterlingów zwyciężyły firmy niemieckie, a to dzięki temu, że rząd niemiecki udzielił im wydatnej pomocy finansowej, wyrażając podobno swą zgodę na zawarcie specjalnego układu z rządem urugwajskim w sprawie tych dostaw.

Zapłata za dostawy niemieckie uskuteczniła ma być w ten sposób, że całkowita suma 20 milionów pesos skompensowana ma być importem mięsa, wełny i skór z Urugwaju, a podana wyżej kwota 2 miliony funtów szterlingów wypłacona zostanie w 60% w gotówce, a w 40% również surowcami i środkami żywnościowymi, których dostarczy Niemcom Urugwaj.

Rozmiary krachu giełdowego w Czechosłowacji

O wielkości krachu giełdowego, jaki miał miejsce w ostatnich dwóch tygodniach w Czechosłowacji, świadczy najlepiej następujące zestawienie kursów niektórych akcji (pierwsza liczba oznacza obecny kurs akcji — w nawiasie kursy notowane przed krachem): Zakłady Skoda 1.635

Będzie to reportaż w języku polskim, ilustrowany autentycznymi fragmentami z przebiegu uroczystości angielskich, utwralonymi na płytach.

koron (2.271), Towarzystwo Górniczo - Hutnicza 3.700 (4.825), Fabryka Maszyn Czesko - Morawska Kolben - Danek 3.900 (5.620), Huta Poldi 1.264 (1.619), Miedziarnie 720 (991), Praskie Żelazki 1.820 (2.645).

Zaznaczyć należy, że wymienione przedsiębiorstwa są czołowymi w przemyśle zbrojeniowym. Ostatnio jednak atmosfera na giełdzie uległa pewnej poprawie i kursy wykazują tendencję wzrostową.

Rokowania handlowe Stanów Zjednoczonych

Donoszą z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie rząd Stanów Zjednoczonych rozpocznie rokowania w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Wielką Brytanią i Czechosłowacją. Rokowania potrwać zapewne czas dłuższy.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 10. 5. Pšenica 80% ziarna. szklist. 80.25 30.75 dworska czerw. stand. 30.25—30.50 biała stand. 30—30.25 targowa stand. 29.25—29.75 Zyto dworskie stand. 25.50—25.75 targowe stand. 25—25.25 Owies dworski stand. niezadarszcz. 24.50—24.75 lekko zadarszcz. 24—24.50 targowy stand. lekko zadarszcz. 23.50—24 Jęczmień dworski stand. 26.50—24.50 targowy stand. 22—22.50. Mąka pszenna nowe stand. gat. I. 65% 45 II gat. 70% 26—27 razowa 95% 84.50—85 pastaw. na 15.75—16.50. Mąka żytnia okr. Krakowskiego nowe stand. Mąka żytnia gat. I 70% 89.75 razowa 95% 29.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 5. Akcje: Bank Polski 101.50 Węgiel 19—14.50 Lilpop 18.25 Starachowice 31.25. Tendencja niejednorodna.

Papiery procentowe: 3% prem. pał. inwest. II em. 64.50konwersyjna 59 dolarowa 59 kupon 12.02 dolarowa (dolarówka) 87—36.25—37.50 Stabilizacyjna 368 kupon 12.23 Konsolidacyjna grube 58—53.50—53.25 setki 52.75 drobne 52.13. Tendencja niejednorodna.

Dewizy: Belgia 89.25 Holandia 230.15 Londyn 26.08 Nowy Jork czek 5.28 N. Jork tel. 5.28 1/4 Paryż 23.70 Praga 140 Sztokholm 134.55 Szwajcaria 120.80. Tendencja niejednorodna.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 10. 5. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne otręby pszenne grube 15.75—16.25 średnie 14.50—15 Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 10. 5. Dewizy: Paryż 19.03 Londyn 21.58 Nowy Jork 4.37 1/8 Bruksela 73.83 Mediolan 23 Amsterdam 239.87 1/2 Berlin 175.75 Wiedeń oficjalny 8. Sztokholm 11.25 Oslo 108.42 1/2 Kopenhaga 96.32 1/2 Praga 15.23 Białogród 10 Ateny 8.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 126. Tendencja niejednorodna.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 5. Kursy zamknięcia Dillonowskie 45.625 Dolarowa 48.125. Tendencja wyczekująca.

Kronika filmowa

AUTOGRAFY TYLKO ZA PIENIĄDZE.

Screen Actors Guild, zawodowa organizacja aktorów filmowych w Hollywood, uchwaliła w tych dniach, że jej członkom nie wolno udzielać autografów za darmo. Kto chce mieć podpis jakiejś gwiazdy filmowej, musi wykupić znaczek i pokazać go divie filmowej. Za te pieniądze powstać ma dom starców dla biednych aktorów filmowych. Uchwała ta przyczyni się być może do zmniejszenia popytu na autografy. Zdarzało się, że niektóre gwiazdy uciekać musiały przed takimi łowcami autografów. Może więc teraz odczną nieco z ulgą.

SERGIEJ M. EISENSTEIN NA ŁAWIE OSKARZONYCH

A więc i Sergiej M. Eisenstein, jeden z najświetniejszych reżyserów sowieckich, twórca „Potemkina“ znalazł się na ławie oskarżonych i musiał przed specjalną komisją usprawiedliwić się do swych grzechów. Rozumie się, że przyznał się do wszystkiego, czego od niego żądano. A więc żywił „donkiszocką iluzję intelektualisty, że robota rewolucyjna dokonana może być indywidualnie“. Przyznał się, że „sława przyszła zbyt wcześnie dla tego nie mógł sobie z nią poradzić“. Przyznał się, że „nie był stuprocentowym rewolucjonistą i dlatego popełnił mnóstwo błędów w swej pracy filmowej“. Ofiarą tej skrzywdy padnie najnowszy film Eisensteina. Pisz o tym „Manchester Guardian“. Biedny Eisenstein nie mógł przyznać się do tego, że pod obuchem dyktatury żyć nie może właściwie żaden prawdziwy artysta.

Przeciw
wysiękom: **PISZCZANY**
Łagodne racjonalne kuracje!
ul. ul. ul.: Biuro Piszczany, Kraków, Poselska 18 — Tel. 172-08
Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszya II/7

KRONIKA

MAJ
11
WTOREK
Wschód słońca
3 g 45 m
Zachód słońca
18 g 57 m
1 Siwan 5697

W rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego

W rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego prezydent Miasta dr Kaplicki wydał następującą odezwę:

W głębokiej żałobie obchodzi Polska drugą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego.

Przed oczyma naszymi staje Wielka Postać Marszałka, w majestacie czynów co Polskę wydzwignęły z niewoli i zapewniły Jej należne stanowisko w świecie. Dzieło życia Komendanta chronić i rozwijać, oto najlepszy wyraz hołdu jaki pamięci Jego oddać możemy. Rocznicę zgonu Wodza Narodu święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów — w służbie dla Ojczyzny.

Niechaj głęboko zapadną w dusze nasze słowa Józefa Piłsudskiego: Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych. Czekają nas pod tym względem wielki wysiłek, na który, my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym wschodzie.

Obywatele Miasta Krakowa!

W dniu 12 maja serca nasze w żałobnym hołdzie zjednoczą się u trumny Wskrzesiciela Ojczyzny. Wokół Wawelu staną w karnych szeregach oddziały Sił Zbrojnych, zgromadzą się rzesze ludności Krakowa, aby w godzinę zgonu Wodza Narodu w głębokim milczeniu i powadze uczcić Jego Nieśmiertelnego Ducha.

W dniu jutrzejszym — w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego — miasto nasze złoży hołd pamięci Zmarłego.

Właściciele realności udekorują w tym dniu domy chorągiewami o barwach państwowych, przybranych kirem.

„Majówka w Lanckoronie“

Liga Popierania Turystyki w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje dnia 13 maja br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kalwarii Lanckoronny pod hasłem „Majówka w Lanckoronie“.

Odjazd z Krakowa 16 V. (niedziela) godz. 7.36, przyjazd do Kalwarii L. godz. 8.42, odjazd z Kalwarii L. godz. 18.25, przyjazd do Krakowa godz. 19.47.

W programie wycieczki do Lanckoronny i klasztoru pod kierownictwem przewodników. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową.

Echa wyświetlania filmów wyprodukowanych na zasadzie paragrafu aryjskiego

Pisaliśmy swego czasu o sporze sądowym, jaki wynikł na tle wyświetlania filmów, produkowanych na zasadzie paragrafu aryjskiego.

W ukazującym się we Lwowie piśmie „Kontratak“ pojawił się artykuł, przeciw właścicielowi jednego z kinoteatrów krakowskich, na tle wyświetlania filmów, produkowanych na zasadzie paragrafu aryjskiego. Dotknięty treścią artykułu właściciel kinoteatru wystąpił na drogę sądową przeciw wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu „Kontratak“.

Wczoraj miała się odbyć w tej sprawie rozprawa w sądzie krakowskim. Nie doszła ona jednak do skutku, gdyż obie strony wyraziły zgodę na zlikwidowanie zatargu przez sąd obywatelski. Pozwani zaproponowali ze swej strony jako sędzię adw. dr Szymona Gottesmana

Każdy szeklowiec — współbudowniczym Siedziby Narodowej!

B. dyr. gimnazjum w Wieliczce opuścił mury więzienia

Przed kilkoma miesiącami wywołało duże poruszenie aresztowanie dyrektora gimnazjum w Wieliczce, Stanisława Kurowskiego. Aresztowanie Kurowskiego nastąpiło w wyniku ujawnienia pewnych nadużyć finansowych.

Po aresztowaniu Kurowskiego wszczęte zostało śledztwo sądowe, trwające do dnia

dzisiejszego. Do tej chwili przebywał Kurowski w areszcie śledczym.

W dniu wczorajszym Kurowski wypuszczony został na wolną stopę. Jest on poważnie chory i po opuszczeniu więzienia św. Michała odjechał do domu. Śledztwo sądowe w jego sprawie jest na ukończeniu.

Straciła nogę naskutek nieostrożności Wypadek w Fabryce Kabli

W fabryce Kabli w Płaszowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Prokuratura krakowska została powiadomiona przez posterunek PP. w Prokocimiu, że nieszczęśliwemu wypadkowi uległa robotnica Adela Dziegiel.

Przechodząc przez halę fabryczną została ona pochwycona w tryby kosza skręcarki kabli telefonicznych, wciągnięta lewą nogą do maszyny i doznała zmiążdżenia uda, powyżej kolana.

Po przewiezieniu do szpitala stwierdzono konieczność amputacji lewej nogi. Dziegielówna przesłuchana zeznała, że gdy przechodziła obok skręcarki, została pochwycona przez koło zębate, które wciągnęło ją między tryby.

Przesłuchany w dochodzeniach inż. Moskalewski, kierownik fabryki, podał, że w czasie wypadku prowadził maszynę Jan Kaczmarczyk. Koła zębate nie były zaopatrzone w blaszamą osłonę, która leżała obok ma-

szyny. Winę ponosi robotnik Kaczmarczyk i jego poprzednik Jan Czenczek, który przed montowywał maszynę, zmieniając koło zębate i zaniedbał założyć osłonę wzgl. zawiać domi o tym Kaczmarczyka.

Również świadek inż. Mayer, kierownik działu kabli telefonicznych, przesłuchany w śledztwie zeznał, że niejednokrotnie zwracał robotnikom uwagę, na konieczność pilnowania, aby maszyna była osłonięta.

Inaczej tłumaczyli się obaj robotnicy, którzy odpowiadali wczoraj przed sądem krakowskim, oskarżeni o spowodowanie wypadku. Czenczek podał, że nie założył osłony — gdyż przypuszczał, że uczynił to Kaczmarczyk, ten znów myślał, że osłonę założy Czenczek.

Po przesłuchaniu szeregu świadków zapadł wyrok uniewinniający, gdyż sąd stwierdził, że wypadek został spowodowany naskutek nieostrożności robotnicy.

Fałszywe bilety na mecze ligowe Aresztowanie dwóch sprzedawców

Jest rzeczą notorycznie znaną, że przed każdym boiskiem sportowym uwijają się koło wejścia liczni osobnicy, trudniący się pokątną sprzedażą biletów wstępu. Są to bilety kupowane po tańszej cenie w przedsprzedaży i sprzedawane następnie po cenach niższych od cen obowiązujących w kasie przy wejściu.

Ostatnio zostało stwierdzone w Krakowie, że w obiegu znajdują się fałszywe bilety wstępu. Kluby ligowe stwierdzały po zawodach, że na mecze uczęszczały osoby, które nabywały u przekupniów bilety sfałszowane.

Zawiadomiono o tym władze śledcze, które zwróciły baczną uwagę na handlarzy biletów. Przed meczem ligowym Cracovia-Warszawianka, aresztowano w okolicy boiska Cracovii dwóch osobników, którzy sprzedawali właśnie fałszywe bilety wstępu.

Po doprowadzeniu do Komisariatu obu zatrzymanych wylegitymowano, a wówczas okazało się, że są to Wacław Moszyński (lat 19), praktykant introligatorski oraz Władysław Rumiński (lat 22) robotnik.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ZMIANA REPERTUARU W TEATRZE MIEJSKIM.** Dziś powtórzone będą dwie niezwykle ciekawe sztuki: „Cesarz Jones” E. O'Neill'a i „Jeńcy” Marinetti'ego, które na niedzielnej premierze spotkały się z gorącym przyjęciem tłumnie zebranej publiczności. Jutro, z powodu drugiej rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, teatr nieczynny.

— **„WESELE FIGARA”** zapowiedziane na dziś i zakupione w całości przez Pocztowe Przy-sposobienie Wojskowe (P.P.W.) z powodu choroby p. Matusiakówny zostaje przesunięte na środę 19 bm.

— **„CZERWONY KAPELUSZ”** komedia satyryczna Joli Fuchsówny będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— **DZIGAN—SZUMACHER** najlepsza para humorystów, oraz znakomita artystka Miriam Orleska przy współudziale znanych artystów „Araratu” Zosi Gorlickiej, Reinglasa, Morawskiego i innych żegnają dziś Kraków w arcywesołym widowisku „Ofn warszewer jerid”. Początek 9-ta

KAZDA PORA ROKU, każde święto ma swoją tradycyjną potrawę. I tak w dni Zielonych Świąt w żadnym żydowskim domu nie może zabraknąć na stole tradycyjnego sernika, który będzie najbardziej smakował, jeżeli gospodyni przygotowuje go na Ceresie. Przy zakupie należy żądać wyraźnie CERESU i zwracać uwagę na to, czy otrzymuje się oryginał, a nie towar. 2460k

TEATR „BAGATELA“

Oficjalna gościna wiedeńskiego
„THEATER IN DER JOSEFSTADT”
Na czele znakomitego zespołu słynny
ALBERT BASSERMAN.

Czwartek dnia 13-go b. m. o godzinie 8-mej wiecz.
„GENTLEMEN” Philipsa.
Piątek, dnia 14-go b. m. o godzinie 8-mej wieczór
„KONFLIKT” Alsberga.
Bilety do nabycia w kasie „Bagateli” od g. 11-1
i 4-9 wiecz.

wieczór. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 7 wieczór przy kasie Teatru Bocheńskiego 7.

— **ZESPÓŁ WIEDEŃSKIEGO „THEATER IN DER JOSEFSTADT” W KRAKOWIE.** W czwartek i piątek 13 i 14 bm. gościć będzie w „Bagateli” świetny zespół wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt”. Na czele świetnego zespołu artystycznego wystąpi słynny Albert Basserman w swych popisowych rolach. Wystawione będą 2 sztuki: „Gentlemen” Philipsa, i „Konflikt” Alsberga.

— **II. WIECZÓR ESTONSKI** poświęcony mało u nas znanej bardzo interesującej muzyce, pieśni i poezji estońskiej z udziałem wybitnych sił artystycznych odbędzie się staraniem Towarzystwa Polsko - Estońskiego w Krakowie przy współudziale Estońskiego Stowarzyszenia Esperantystów w Tallinie — w czwartek 13 maja o godz. 7.45 wiecz. w sali Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego 28.

Oficjalny wynik wyborów do gminy żydowskiej we Lwowie

Lwów, 10. 5. (B). Dziś o godzinie 8 rano został ogłoszony wynik wyborów do kahału. Do godziny 6 nad ranem trwało obliczanie głosów. W trakcie obliczania głosów zastępcy poszczególnych list, zwłaszcza asymilatorskich, starali się, aby uratować choć kilka mandatów przez zablokowanie się. W czasie ogłaszania wyniku wyborów tłumy, zebrane przed gmachem kahału urządziły ogromną owację na cześć listy syjonistycznej, która odniosła wielkie zwycięstwo. Na 30.000 uprawnionych do głosowania, głosowało 16.380 wyborców, co stanowi 53 procent. Zupełną apatię wykazała zawodowa inteligencja żydowska. Na podstawie obliczenia frekwencji wyborczej, dzielnik wyborczy wynosił 525 głosów na jeden mandat. Suma głosów, złożonych na poszczególne listy przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 (Aguda) 1.140 głosów, 2 mandaty. Lista Nr. 2 (Właśc. realn. — kpt. Goldyk) 227 gł. bez mandatu. Lista Nr. 3 (Wallach) 297 głosów. Lista Nr. 4 (ŻIP) 257 głosów. Lista Nr. 5 (drobni kupcy — Ohrenstein) 725 głosów. Lista Nr. 6 (Frydlender) 355 głosów. Lista Nr. 7 (Jad Charuzim i asymilatorzy) 1.243 głosów. Lista Nr. 8 (Bund i Poalej Syjon Iewica) 2.430 głosów 5 mandatów. Lista Nr. 10 (Chasydzi belzcy) 1.356 głosów 2 mandaty. Lista

Nr. 11. (Kombatanci) 167 głosów bez mandatu. Lista Nr. 12 (Ichud — Poalej Syjon prawica) 677 głosów 1 mandat. Lista Nr. 13 (Blok Organizacyj Syjon. i zrzeszeń gosp.) 6.535 głosów 14 mandatów. Lista Nr. 14 (Habermann) 294 głosów bez mandatu. Lista Nr. 15 (Ticker) 307 głosów bez mandatu. Lista Nr. 16 (Haszachar) 368 głosów bez mandatu.

Zablokowane listy Nr 3, 5, 7 i 15 razem 6 mand.

Ze syjonistów zostali wybrani: dr Emil Schmorak, prezes Egzekutywy Syjonistycznej, były senator dr Dawid Schreiber, inż. Naftali Landau, Abraham Kupferstein, były prezes Mizrahi Samuel Hammer, prezes związku kupców, b. senator Jakub Bodek, kupiec Natan Weinreb, kupiec Marek Biller, prezes egzekutywy Mizrahi Mosce Reich, Salomon Langnaes, Mojżesz Horowitz, red. Leon Weinstein, Dawid Schreiber-Trebitz i dr Dawid Thon. Ponieważ członkowie rady gminy z listy syjonistycznej wejdą do zarządu gminy, na ich miejsce zostaną wybrani dalsi kolejni na liście kandydatów do rady gminy. Prawdopodobnie syjoniści utworzą większość i obejmą rządy w kahałach. Jest to wielki sukces syjonistów, ponieważ od chwili istnienia gminy żydowskiej we Lwowie syjoniści nie rządili kahałami

Dalsze pogłoski o zmianach w rządzie

Warszawa, 10. 5. (Sin). Dzisiejszy „Kurier Warszawski“ podaje wiadomości demontujące doniesienia niektórych piśm warszawskich o mającej jakoby nastąpić rekonstrukcji obecnego gabinetu. O ileby do takich zmian doszło — pieczę „Kuriera Warszawskiego“ — to nie objęłyby one resortu politycznego. Utrwała się w kołach politycznych przekonanie, że szersza rekon-

strukcja rządu nie jest spodziewana przed jesienią. Rekonstrukcja związana jest też z biegiem prac płk. Koca, który przez pewne koła wysuwany jest na premiera. Poza tym krążą pogłoski, że gdyby stosunek jego obozu do rządu się nie skryształizował, stanowisko premiera objąłby generał Kasprzycki, ewentualnie minister Grabowski.

Polsko-niemiecki komitet prawników

Berlin, 10. 5. „Voelkischer Beobachter“ donosi, że we wtorek 11 bm. odbędzie się w akademii prawa niemieckiego w Berlinie po kilkumiesięcznych pracach wstępnych posiedzenie konstytucyjne „Wspólnoty pracy dla polsko-niemieckich stosunków prawnych“. W skład zarządu grupy niemieckiej wchodzi prezydent trybunału Rzeszy w stanie spoczynku dr. W. Simons i prof. dr. Emge. Prezesurę honorową grupy niemieckiej sprawują prezydent niemieckiej akademii prawa minister Rzeszy dr. Franck i minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner. W zarządzie grupy polskiej znajdują się prof. Sułkowski i dr. Potulicki, prof. dr. Prądzyński i radca Dziembowski. Każda z grup składa się poza tym z 40 wybitnych osobistości świata prawniczego obu państw.

Gdy szympan zrywa się z łańcucha

Liverpool, 10. 5. PAT. W tutejszym ogrodzie zoologicznym odbywał spacer po głównej alei uwiązany na ciężkim żelaznym łańcuchu szympan. W pewnej chwili, małpa zerwała łańcuch i zaczęła uciekać. Trzej ludzie, którzy usiłowali zatrzymać szympana, zostali porażeni i poturbowani. Małpa wdarła się następnie do pobliskiego cyrku i tu zraniła portiera, zastępującego jej drogę. Z kolei szympan wskoczył przez otwarte okno do pewnego biura, gdzie w pokoju dyrekcji powywracał szafy. Urzędnicy w popłochu uciekli. Szympan, przebiegając ulicę dopadł uciekającego przez nią robotnika na placu zabaw dla dzieci i ciężko go pokaleczył. W końcu zwierzę uspokoiło się i zupełnie bez oporu dało się ująć policjantowi i odstawić do ogrodu zoologicznego.

Depesza gratulacyjna Prezydenta R. P. do króla Karola

Warszawa, 10. 5. PAT. Z okazji święta na rodowego Rumunii pan Prezydent R. P. wyśtosił do JKM Karola II depeszę gratulacyjną następującej treści:

Przyłączając się wraz z całym narodem polskim do uczuć jakie ożywiają naród sprzymierzony i zaprzyjaźniony w dniu jego święta narodowego proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie z tej okazji moich bardzo gorących życzeń jego szczęścia osobistego oraz pomyślności Rumunii. (—) Ignacy Mościcki.

Poczta w Zielone Święta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. (Sin.) W związku z przypadającymi 2-ma dniami świątecznymi ministerstwo poczt i telegrafów zawiadamia, że w niedzielę 16 bm. urzędy pocztowe będą nieczynne, zaś w poniedziałek 17 bm. urzędy pocztowe będą czynne między 9—11 przedpołudniem.

Nie chcą byków z części hiszpańskiej gen. Franco

Paryż, 10. 5. PAT. Havas donosi z Beziere (dep. Gironde): Wczoraj po południu podczas walk byków, około stu osobników demonstrowało przeciwko zakupowi byków na obszarach Hiszpanii, znajdujących się pod władzą gen. Franco, po czym opuścili oni arenę i demonstrowali na ulicach ze śpiewem „Międzynarodówki“. Przed jedną z kawiarni doszło do awantur pomiędzy demonstrantami a publicznością, siedzącą w kawiarni. Policja przywróciła porządek, rozpraszając demonstrantów.

Kochanemu Koledze SALUSIOWI ZUCKEROWI z Rzeszowa z okazji zaręczyn z p. LOTKA ENGELBERZANKĄ serdecznie gratuluja 2544k
SIANKA TROHMÓWNA, STEFCIA HERSCHTALÓWNA
NUNEK FEUER, ZYGO VERSTANDIG.

Wizyta sędziów gdańskich w Polsce

Warszawa, 10. 5. (Sin). W sobotę przyjechała do Warszawy wycieczka 17 sędziów gdańskich. Zwiedzą oni również i Kraków.

Adwokaci radzić będą nad nowym ustrojem palestry

Warszawa, 10. 5. (Sin). Na niedzielę 29 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na które przybędą przedstawiciele palestry ze Lwowa, Krakowa i Poznania. Na posiedzeniu reprezentacji adwokatury znaleźć się ma m. in. sprawa reformy ustroju palestry.

„Czarna niedziela inteligencji żydowskiej“

Warszawa, 10. 5. (Sin). Dzisiejsza popołudniowa prasa prawicowa podaje wiadomości o wczorajszych zjazdach warszawskich pod nagłówkiem „czarna niedziela inteligencji żydowskiej“.

Likwidacja karteli w przemyśle chemicznym

Warszawa, 10. 5. (Sin). Walka o zniżkę cen trwa w dalszym ciągu, przy czym rozwiązano szereg karteli w przemyśle chemicznym.

20 b. m. ogłoszony będzie wyrok Sądu Najwyższego w sprawie prof. Cybichowskiego

Warszawa, 10. 5. (Sin). Sąd Najwyższy wyznaczył na 20 bm. ogłoszenie wyroku w sensacyjnej sprawie, wytoczonej przez profesora prawa międzynarodowego Cybichowskiego ministerstwu oświaty o przeniesienie go w stan nieczynny. Sprawa ta wiąże się, jak wiadomo, z głośnymi incydentami, jakie wynikły przed 2 laty z powodu oskarżenia prof. Cybichowskiego o pobieranie opłat od kolokwiów. Wyrokiem komisji dyscyplinarnej przeniesiony został prof. Cybichowski w stan spoczynku, a następnie decyzją ministerstwa oświaty w stan nieczynny.

Przygotowania do uboju mechanicznego w Katowicach

Katowice, 10. 5. Magistrat m. Katowic postanowił zakupić dla rzeźni miejskiej dwa aparaty służące dla mechanicznego uboju bydła. Poza tym przeprowadzono w rzeźni miejskiej pewne techniczne przygotowania dla wprowadzenia uboju mechanicznego. Jak wiadomo, ubój rytualny na Śląsku ma być zniesiony z dniem 15 lipca br. tj. z dniem wygaśnięcia Konwencji genewskiej.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 5. Sin. W dzisiejszym ciągueniu loterii państwowej padły następujące większe wygrane:

Pierwsze ciągnięcie: 10.000 zł. nr. 39553 101212 164231, 5.000 zł. nr. 51678 118076 18704, 2.000 zł. nr. 3092 11090 35916 62852 71112 73898 113982 123337 128554 133945 188807, 1.000 zł. nr. 6734 10226 12481 31919 36127 42259 45653 49140 56947 67954 72565 80913 94996 95684 96206 124177 139000 140928 142772 148753 164550 171685 173678 184051 193889.

Drugie ciągnięcie:

20.000 zł. nr. 141626, 10.000 zł. nr. 62864 124542, 5.000 zł. nr. 31658 61040 107938 187536, 2.000 zł. nr. 13546 40948 69304 76332 89907 93205 108478 113382 115249 119783 141252 171746 188870 192732, 1.000 zł. nr. 22316 22353 24164 30329 40861 42751 64543 54959 70577 74691 90739 107241 107503 136947 150432 153771 163676 166272 167633 184089 192419.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 11 maja: Na ogół dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.

Mowa min. Grabowskiego w Berlinie

Berlin, 10. 5. PAT. Minister sprawiedliwości W. Grabowski wygłosił dziś na uroczystym posiedzeniu akademii prawa niemieckiego odczyt p. t. „Wpływ Marszałka Piłsudskiego na kształtowanie się prawa w Polsce“.

P. minister Grabowski powiedział m. in. co napuje:

Moje dzisiejsze przemówienie zbiega się niemal z drugą rocznicą zgonu największego Męza Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Panowie, należąc do narodu, który bardziej może niż jakikolwiek inny umie uczcić pamięć bohaterów i żywi głęboki kult dla swoich wodzów — rozumieją i odczuwają ból „jaki ta żalobna rocznica wzniesła w sercu każdego Polaka. To też, gdy myśli moje wszystkie zwracają się do Postaci Wielkiego Zmarłego, trudno byłoby mi dzisiaj mówić o czymkolwiek innym, niż o Tym, o którym możnaby rzec Jego własnymi słowami, że „bramy śmierci przepastne za Nim zamknęły się nieszczelnie“ i że „...zostały one otwarte — tak, że życie i śmierć się nie rozdziela“. Bo choć Józef Piłsudski odszedł, duch Jego pozostał w spuściznie, którą nam zostawił i żyje wśród nas.

Jako prawnik, mówiący do prawników, pragnę przedstawić Panom rolę, jaką odegrał Piłsudski w dziedzinie ugruntowania prawa w Polsce.

Może się wydać paradoksem, jeżeli zaryzujemy twierdzenie, że już w czasie walk rewolucyjnych przeciw caratowi rozpoczął Piłsudski pracę nad kształtowaniem poczucia prawa w społeczeństwie polskim.

Paradoks to jednak pozorny, gdy uświadomimy sobie starą i banalną prawdę, że ustawa jest tylko formą, w której wyraża się prawo, pojęte jako współczynnik i regulator życia społecznego, i że zdarzają się chwile, w których prawdziwe zwycięstwo prawa wymaga rozsądnego formy mu wrogiej i nienawistnej, a więc pozbawionej rzeczywistej treści prawnej lub wręcz sprzecznej z poczuciem prawnym społeczeństwa. Dla Józefa Piłsudskiego narzucony rząd carski nie był rządem prawnym, to też walka z nim była nie czym innym, jak wykonaniem naturalnego prawa obrony koniecznej narodu. To przekonanie starał się Piłsudski wpoić w naród polski zarówno słowem jak czynem.

„Car włada Polską — pisał Piłsudski w rewidowanym przez siebie nielegalnym piśmie — prawem najazdu i rządy jego nie mają tych naturalnych podstaw, jakie mają w jego ojczyźnie“. Ale również w okresie najzacieklejszych walk z carskim prawem pisanym, w którym Piłsudski widział jedynie element gwałtu i przemocy, — rodzi się w nim tęsknota za prawdziwym prawem, początem z duszy własnego narodu i dzięki temu wyposażonym nie tylko w siłę fizyczną, lecz także w siłę moralną, bez której nie ma prawa.

„Wzrosłem w kraju — mówi Piłsudski — gdzie prawem było bezprawie, gdzie każdy człowiek, nie mający skłonności do łapania ryb w mętnej wodzie, tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą lub kaprysem człowieka“.

Ta niejednokrotnie ekcentrowana tęsknota za prawem — w rewolucjonistycznym Piłsudskim daje nam przeczuć przyszłego meza stanu, wielkiego Konstruktora ładu prawnego w odrodzonym Państwie Polskim. Ta tęsknota odróżniała właśnie Piłsudskiego od rewolucjonistów rosyjskich, w których ruch nie wierzył, gdyż nie widział w nim moralnej siły twórczej, z której wyrasta potrzeba prawa.

Nie zdziwi nas też wyznanie Piłsudskiego, że „pierwszym moim postanowieniem było szukanie prawa i umacnianie jego poczucia w narodzie“. Piłsudski zdawał sobie sprawę z powagi i ogromu tej pracy: „Rozmaite pojęcie prawnego — mówi on — demoralizacja wniesiona przez wojnę, przyzwyczajanie do samowoli, nieświadome jej szukanie, oto przeszkody stojące pracy tej na drodze“.

O jakie prawo walczył Marszałek Piłsudski? Jakie zasady, jakie myśli przewodnie kiero-

wały nim, gdy podejmował walkę i prowadził ją do zwycięskiego końca.

Prawo, aby było rzeczywiście prawem, a nie gwałtem i przemocą, ubranymi w kształt prawny, musi być *prawem własnym narodu*, a nie narzuconym przez obce czynniki. — To pierwszy aksjomat Piłsudskiego.

Albo prawo, aby było naprawdę prawem ojczyznym, odpowiadającym poczuciu prawnemu narodu, wynikającym ze zbiorowych procesów psychicznych społeczeństwa — nie może być tworem sztucznym, stworzonym z abstrakcyjnych pojęć i formułek obmyślonych przez prawników. Rozumie to dobrze Piłsudski. Wie, że proces prawny zuniifikowania Polski ongiś rozdzielonej — nie jest procesem, który się dokona wyłącznie w gabinetach uczonych i urzędników. Jesteśmy zlepieni — mówi Marszałek — ze skrawków trzech państw, z których każde miało własną metodę pracy państwowej. Jesteśmy dziedzicami — chcąc nie chcąc — tych trzech metod“. Warunkiem oswobodzenia się z tego dziedzictwa niewoli jest obudzenie w społeczeństwie *poczucia potrzeby własnego, rodzimego prawa*, dostosowanego do polskiej rzeczywistości społecznej i politycznej, sprawdzonego w ogniu doświadczeń nad formowaniem prawnych podstaw Państwa. Piłsudski rozumiał dobrze, że prawo narzucone z góry, a nie wyrosłe z najgłębszych pokładów świadomości narodowej — byłoby tylko cieniem i pozorem prawa. W tym jego przekonaniu właśnie tkwi tajemnica taktyki Piłsudskiego w sprawach ustrojowych Polski, taktyki głęboko przemyślanej i tak często nierozumianej zarówno wśród obcych, jak nieraz wśród swoich. W tym tkwi tajemnica, że Piłsudski mogąc niejednokrotnie narzucić siłą Konstytucję, zbudowaną wedle własnych pojęć — nigdy nie uciekł się do tego sposobu. „W społeczeństwie — mówił on — musi się odbyć łamanie o ustrój“. W tym „łamaniu o ustrój“ kształtować się musi poczucie prawne społeczeństwa. Uważając Konstytucję z r. 1921 za szkodliwą i wewnętrznie zakłamaną, za sprzeczną zatem z tym pojęciem prawa, które w duszy mojej nosił Piłsudski w najbardziej gwałtowny sposób zarówno słowem jak czynem — demonstrował jej słabość, jej zakłamanie, jej ujemny wpływ na życie polityczne — po to tylko, aby wstrząsnąć sumieniem społecznym, wzbudzić odpowiednie reakcje psychiczne, rozżarzyć do białości myśli i uczucia, aby w ich ogniu przetopili się dotychczasowe pojęcia i zrodziła potrzeba nowych form ustrojowych, odpowiadających prawdziwemu poczuciu prawnemu narodu.

Ten sposób rozwiązania zagadnień ustrojowych Polski ma swe źródło niewątpliwie w *realizmie*, który cechował stosunek Piłsudskiego do prawa. Prawo w jego rozumieniu nie było nigdy celem samym w sobie, lecz instrumentem właściwego rozwoju narodu.

Zarazem ów realizm prawny nie pozwala Piłsudskiemu na narzucenie Polsce ustroju siłą. Ustrój narzucony wedle takiej czy innej doktryny — nie byłby w jego rozumieniu ustrojem realnym, zapewniającym Państwu warunki spokojnego rozwoju.

Realizm w ujęciu prawa nakazywał również Piłsudskiemu domagać się elastyczności form w których wyraża się prawo. Prawo ma służyć życiu — musi mieć zatem łatwość dostosowania się do jego potrzeb i wymagań. Stąd Piłsudski jest w zasadzie zwolennikiem ustaw ramowych, zawierających na czelne zasady prawne i wskazania programowe. Techniczne szczegóły powinny znaleźć miejsce w rozporządzeniach rządowych, które łatwiej i prędzej mogą nadążyć za życiem.

Piłsudski kładzie przy tym silny nacisk na to, że narastające w błyskawicznym tempie procesy przemian społecznych i gospodarczych, że „olbrzymi postęp techniki, dotykającej codziennego bytu ludzi“ i rodzące się w związku z tym komplikacje współczesnego życia stwarzają potrzebę „niezmiernie szybkiego wzrostu“ ilości przepisów, regulujących życie. Przepisy te — mówi Piłsudski — wymagają giętkości bardzo daleko idącej, a przecież ustawodawstwo nie może ani się spieszyć, ani nie może nadążyć technicznie w dostatecznej mierze. Nie można też wnosić doń nieuniknionego elementu pracy parlamentarnej, to jest polityki, bez nie-

bezpieczeństwa zepsucia samej techniki i samej wartości przepisów.“

Obok realizmu cechującego stosunek Piłsudskiego do prawa — muszę podkreślić z naciskiem inny jeszcze rys, charakteryzujący pogląd Jego na prawo. Oto prawo — musi mieć określony *kręgołup moralny*, swoją prawdę wewnętrzną, bez której nie zasługuje na miano prawa. Ustawa pozbawiona tego kręgołupa może być zbiorem przepisów, nie jest jednak prawem w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Wszelkie zakłamanie doktrynalne, wszelkie niemoralne fikcje, na których żerują tylko „krętacze łowiący ryby w mętnej wodzie“ powinny być usunięte z ustawy, wypalone gorącym żelazem.

Głównym przeciw powodem zacieklej walki, jaką wypowiedział Piłsudski Konstytucji z r. 1921 było jej wewnętrzne zakłamanie, przejawiające się w braku jakiegokolwiek idei przewodniej. „Układ jej jest chwilowy i nicokreślony“ — wskazuje Piłsudski — „jest ona zbudowana w ten sposób, ażeby każdy mógł sobie znaleźć wszystko, co chce w tej nieporządnej prawdzie Konstytucji“ — Konstytucja z r. 1921 w oczach Piłsudskiego pełna fałszu wewnętrznego. Fałsz ciąży na niej przede wszystkim, gdy chodzi o stosunek do Prezydenta Rzeczypospolitej. „Gdy jest on — mówi Piłsudski — wybrany po to, by był jeden, sam i stał najwyższy — to odebrano mu konstytucyjnie nawet cieni jakiegokolwiek władzy, jakiegokolwiek możliwości ulżenia sobie w sytuacji i zrobienia z tak wyjątkowej pracy — czegokolwiek, by mógł czuć się jako człowiek, a nie jak jakiś podrzutek, rzucony na łaskę i niełaskę wszystkich“.

Fałsz ten widzi Piłsudski także w stosunku dawnej Konstytucji do Rządu, skoro ustawa obciążając ministrów odpowiedzialnością za rządy, — nie daje im faktycznej możliwości rządzenia. Niezdrowy wręcz jest stosunek starej Konstytucji do członków izb prawodawczych, skoro stwarza możliwość anonimowej, nieodpowiedzialnej dyktatury politycznych klik, koterii, partyj i partyjek pod pozorem sprawowania nad rządem kontroli, skoro uwalnia posłów od odpowiedzialności za swoje słowa i czyny już nie tylko moralnej, lecz nawet i prawnej przez chorobliwe rozszerzenie zasady imunitetu parlamentarnego.

Piłsudski jednak zdaje sobie dobrze sprawę, że siła moralna tkwiąca w prawie, sama przez się nie wystarczy do zapewnienia prawu posłuchu, że w najbardziej zdyscyplinowanym społeczeństwie znaleźć się mogą jednostki lub grupy, na których posłuch dla prawa należy wymusić *siłą fizyczną*. Siła fizyczna jest niezbędna również, aby przeciw działać wszelkim próbom naruszenia z zewnątrz tych form prawnych, w których naród okrzepnął, szukając treści swego państwowego bytu.

Siła fizyczna jest w oczach Piłsudskiego ramieniem prawa wewnątrz kraju, jego zaś tarczą na zewnątrz Piłsudski lubił powtarzać, że siła bez prawa jest brutalną przemocą i barbarzyństwem, prawo jednak bez siły — dzieciinnym frazesem.

Krzewiąc w narodzie polskim poczucie siły Państwa i organizując tę siłę, między innymi przez stworzenie armii, której był umiłowanym wodzem umacniał Piłsudski ład prawny i zabezpieczał prawo realne warunki rozwoju.

Tuż przed śmiercią swoją był Piłsudski świadkiem walnego zwycięstwa w tryumfalnym pochodzie swoje idei. Zwycięstwem tym jest Konstytucja z r. 1935, stanowiąca, jeżeli chodzi o swoje zasady naczelne, testament Wielkiego Marszałka, ubrany w kształt obowiązującego prawa.

O zasadach tych nie będę tu mówił. Zagadnienie nowej Konstytucji polskiej jest bowiem tematem odrębnego odczytu, który jutro otworzy współpracę grup prawniczych obu naszych narodów.

Księga twórczości prawnej narodu polskiego nie została — rzecz prosta — przez uchwalenie Konstytucji zamknięta. W pracy nad rozwojem tej twórczości przewodniczyć będzie nam nadal duch Piłsudskiego, promieniujący swoją wielkością z za grobu.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Katowice, 10. 5. (K) W dniu dzisiejszym obradowała w Katowicach komisja rolno Sejm Śląskiego nad projektem ustawy o uboju zwierząt gospodarczych. Po b. krótkiej dyskusji uchwalono powyższy projekt ustawy, który oznacza w praktyce wprowadzenie zakazu uboju rytualnego również na G. Śląsku, nieobjętego dotychczas tym zakazem. Projekt ten znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Sejmu Śląskiego.

Katowice, 10. 5. (K) W Katowicach obradował w ostatnich dniach zjazd ogólnopolski kobiet z wyższym wykształceniem. Po referatach powzięto cały szereg rezolucji, między innymi zaprotestowano ostro przeciwko wybrykom chuliganów endeckich na wyższych uczelniach, domagano się zniesienia celibatu nauczycielskiego, wszechstronnego równouprawnienia itd

770 certyfikatów na okres 4 miesięcy

Warszawa, 10. 5. (Palkor) Rząd brytyjski udzielił szedulu w wysokości 770 certyfikatów emigracyjnych do Palestyny na okres czterech miesięcy, poczynając od kwietnia do końca lipca b. r. Uchwała ta ma na celu pozostawienie rządowi w przyszłości całkowitej wolności przy wyznaczaniu wysokości imigracji żydowskiej na zasadzie raportu Komisji Królewskiej, którego ogłoszenie spodziewane jest w ciągu lipca.

Z liczby 770 certyfikatów: 150 pozostaje jako rezerwa dla dyspozycji departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego, zaś 620 oddanych zostanie do dyspozycji Agencji Żydowskiej.

Równocześnie ogłoszona została nowela do przepisów imigracyjnych, upoważniająca Wysokiego Komisarza do wyznaczania szedulu na czas mniejszy, niż pół roku.

Związek lekarzy polskich opanowany przez endeków

Warszawa, 10. 5. (A) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie zarządu zrzeszenia lekarzy Żydów, na którym zostanie omówiona sprawa wystąpienia na drogę sądową przeciwko Związkowi lekarzy polskich. Lekarze Żydzi wniosą powództwo z żądaniem oszacowania majątku Związku lekarzy i przysądzenia Żydom części tego majątku, przypadającego im w stosunku procentowym.

Wśród żydowskich delegatów lekarzy z prowincji panowało po zjeździe rozgoryczone nie przeciwko zarządowi oddziału warszawskiego centralnego związku lekarzy żydowskich, który zbagatelizował przygotowane wnioski o wprowadzenie paragrafu aryjskie

go i nie przedsięwziął żadnej akcji dla przeciwdziałania.

Do nowo wybranych władz Związku lekarzy polskich weszli prawie sami endecy a to dlatego, że lekarze byli tak oburzeni z powodu przyjęcia uchwały antysemitycznej, że wcale nie wystawili własnej listy.

Wedle statutu związku przechodzą do zarządu centralnego prezesa oddziałów rejonowych. Prezes oddziału białostockiego oświadczył jednak, że nie przyjmuje w obecnych warunkach mandatu, a prezesi oddziałów w Lublinie, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Łucku oświadczyli, że w sprawie przyjęcia mandatów muszą się porozumieć uprzednio ze swoimi oddziałami.

Dlaczego poseł angielski w Rzymie nie brał udziału w uroczystościach włoskich?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 10. 5. (B) Niektóre dzienniki omawiają nieobecność posła angielskiego w Rzymie przy uroczystościach rocznicy założenia imperium włoskiego i traktują ten fakt jako protest przeciw wydaleniu dziennikarzy angielskich z Rzymu.

Urzędowo komunikują, że rząd angielski nie uznał dotąd de jure panowania włoskie go w Abisynii i dlatego poseł angielski w Rzymie sir Eric Drummond nie miał obowiązku brać udziału w uroczystych ceremoniach z okazji podboju Abisynii.

13 chłopów kroackich zamordowanych podczas demonstracji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Belgrad, 10. 5. (B) 13 zwolenników przywódcy chłopów kroackich Macka zostało w pobliżu Sebeniko zamordowanych w czasie,

gdy żandarmeria oddała salwę do tłumu demonstrowanych chłopów.

Katastrofa „Hindenburga“ nie była dziełem sabotażu

Nowy York, 10. 5. PAT. Przewodniczący komisji śledczej marynarki wojennej, powołanej do zbadania sprawy wybuchu na sterowcu „Hindenburg“ oświadczył, że komisja rozpocznie pracę dopiero po zakończeniu dochodzeń prowadzonych przez komisję departamentu handlu. Komisja ta dziś rano rozpoczęła urzędowanie. Wyniki badań komisji ministerialnej ukończone zostaną przy

puszczalnie w ciągu ośmiu dni. Przyczyny katastrofy, należy przypuszczać, zostaną całkowicie wyswietlone, gdyż odpowiedzialni oficerowie pokładowi sterowca ocaleli, a je dnocześnie film z przebiegu katastrofy odda wielkie usługi w ustaleniu faktów. Pierwsze kroki śledcze nie potwierdziły przypuszczeń o możliwości aktu sabotażu.

Ostre rezolucje P. P. S. przeciw faszystom i totalizmowi

Warszawa, 10. 5. (Sin). Jak już podaliśmy odbyło się w niedzielę posiedzenie rady naczelnej PPS. Na posiedzeniu uchwalono rezolucje, w których czytamy m. in.:

Stojąc na gruncie uchwał XXIV Kongresu partii o sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej kraju w szczególności zaś w sprawie walki z faszystami i reakcją w imię wolności i inte-

resów mas pracujących, a także w sprawie obrony całości niepodległości Polski przez hitleryzm zagrożonej, rada naczelna stwierdza, że partia musi nadal prowadzić nieustanną walkę z faszystami, reakcją i zjednoczonym obozem endecko-oenerowekim i z każdą grupą przeciwną demokracji i postępowi. Napór reakcji wzrasta. Powołuje się teraz nowy obóz, w któ-

Układ między Histadrutem a robotnikami rewizjonistycznymi

Tel-Awiv, 10. 5. (Palkor). Wczoraj zawarty został układ między Histadrutem a robotnikami rewizjonistyczną organizacją robotniczą w Tel Awiwie w sprawie utworzenia połączonego biura pośrednictwa pracy na zasadzie ustalonej proporcji oraz skłali płac. Według układu rewizjonści zobowiązali się do niedelegowania swoich robotników na placówki pracy, objętej strajkiem.

100 emigrantów do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. (A). Dziś wieczorem wyjechała z Warszawy grupa około 100 emigrantów do Palestyny. We Lwowie przyłączyło się do transportu jeszcze kilkadziesiąt osób. Jutro wyjeżdża do Palestyny grupa turystów z ramienia Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej.

Rokowania polsko-niemieckie przeniosły się do Warszawy

Warszawa, 10. 5. PAT. W Kolonii zakończyła się pierwsza faza rokowań kolejowych polsko-niemieckich na tematy związane z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej.

W rokowaniach tych uzgodniono ogólne zasady, których szczegóły zostaną opracowane po 20 maja r. b. w Warszawie, dokąd przeniesione zostały obrady.

„Ciocia protekcja“ zakazana

Warszawa, 10. 5. (Sin.) Organizacja Str. Ludowego na powiat mińsko mazowiecki, zamierzała urządzić przedstawienie teatralne i wystawić sztukę pt. „Ciocia protekcja“. Przedstawienie to zostało zakazane przez starostwo.

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanych Jasińskich

Lwów, 10. 5. (B). Ze Złoczowa donoszą, że wczoraj odbył się tam manifestacyjny pogrzeb zamordowanych Jasińskich, który przybrał charakter narodowy. W pogrzebie wzięły udział wielkie tłumy publiczności oraz przedstawiciele władz i duchowieństwa. Jak się dowiadujemy, zabicie jednego z bandytów nastąpiło nie przez posterunkowego, lecz popełnił on samobójstwo, widząc się osaczonym. Dalsze dochodzenia w sprawie ujęcia bandytów są w toku.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 10. 5. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach. Jęczmień, owies, otręby, żyto podrożały. Tendencja niejednolita, uspołobienie ożywione.

Placono: jęczmień jednolity 23—23.25, przemiałowy 21.50 — 21.75, pastewny 20.50 — 20.75, owies Stand. I. niezadyszczony 22 — 22.25, lekko zadyszczony 21.25 — 21.50, Stand. II. lekko zadyszczony 21 — 21.50, otręby żytnie 13.50—13.75.

rzym mają się odnaleźć wszystkie czynniki nacjonalistyczne i zjednoczyć pod hasłem przez endeków głoszonym, a przez obóz sanacyjny do niedawna zwalczanym. Rada naczelna przeciwstawiając się z całą stanowczością tym usiłowaniom, oświadcza, że partia przeciwstawi się wszelkim zamierzeniom wyłączności organizacyjnej i totalizmowi faszystowskiemu jako sprzecznym z prawem i nawołuje do organizowania się w niezależne związki i stowarzyszenia. Partia liczy w tej sprawie na pomoc związków zawodowych i pracowniczych.

Dalej rezolucja omawia kwestię drożyzny, domaga się dopuszczenia klasy robotniczej do parlamentu, zmiany ordynacji wyborczej i rozwiązania obecnego Sejmu. Rezolucja wyraża przekonanie, że w szeregach tej walki, tak jak dotychczas, skupią się masy robotnicze, a także i masy chłopskie, zorganizowane w Stronictwie Ludowym

Artystyczny adres rabinów warszawskich — dla angielskiej pary królewskiej

Warszawa, 10. 5. (A). Delegacja Związku Rabinów i rabinat warszawski zwróciły się dziś do M. S. Z. i do ambasady angielskiej z prośbą o umożliwienie rabinom warszawskim przesłania do Londynu uroczystego adresu gratulacyjnego dla królewskiej pary z okazji koronacji. Dzięki staraniom ambasady adres ten zostanie jutro przesłany do Londynu samolotem. Adres jest oryginalnym dziełem sztuki zdobniczej, wykonanym artystycznie na pergaminie i zawierającym

rającym tekst Psalmów oraz szereg błogosławieństw hebrajskich. Do adresu dołączono petycję rabinów polskich, którzy proszą królewską parę, aby w dniu koronacji nie zapomniała o nieszczęśliwych kobietach żydowskich w Polsce, które nie mogą z powodu braku certyfikatów wyjechać do swych mężów, przebywających w Palestynie. Rabini wierzą, że rząd angielski przyzna kilkaset certyfikatów specjalnie dla tych kobiet.

„Tradycyjne“ bicie Żydów w Warszawie

Warszawa, 10. 5. (A) W Warszawie utrwalił się ostatnio taki „zwyczaj“, że w każdą niedzielę powtarzają się napady na Żydów na ulicach miasta. Wczoraj wieczorem pojawiła się w dzielnicy Przejazdów i na Nowo lipkach większa banda chuliganów, która napastowała przechodniów żydowskich, bijąc ich łaskami i łomami żelaznymi. Wobec tego, że grupa młodzieży żydowskiej przeciwstawiła się chuliganom, doszło do bijatyki, zlikwidowanej po upływie godziny przez oddział policji. Kilkunastu Żydów odniosło cięższe i łatwiejsze rany. Równocześnie pobito ciężko kamieniami przechodniów żydows-

kich na moście Poniatowskiego oraz trzech uczniów jeszybotu na ul. Miodowej naprzeciw Sądu okręgowego. Charakterystycznym jest, że kiedy policjant pełniący służbę przed gmachem sądu chciał zatrzymać napaśników, ci opierali się temu, wołając głośno, że „wolno obecnie w Polsce bić Żydów, bo to czyn narodowy a nie przestępstwo“. Wykonawców tego „czynu narodowego“ doprowadzono mimo to do komisariatu. Także na Pradze zamotowano w nocy z niedzieli na poniedziałek kilka wypadków pobicia żydowskich przechodniów.

Pracowity dzień min. Becka w Londynie

Londyn, 10. 5. PAT. Minister Beck w towarzystwie p. Raczynskiej i ambasadora R. P. był dziś gościem na prywatnym śniadaniu, wydanym na jego cześć przez znanego przemysłowca angielskiego sir Arthura Crosfielda i jego małżonkę.

W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości m. in. b. wicekról Indyj markiz Willingdon i lady Willingdon, szef opozycji liberalnej w Izbie Gmin sir Archibald Sinclair, poseł Grecji Si mopoulos oraz brat gospodarza domu plk. Crosfield, b. prezes Fidac i British Legion, jeden z najwybitniejszych działaczy na polu organizacji b. kombatanów.

O godz. 7,30 wiecz. zajechał do hotelu Claridge do min. Becka lord Mersey i polski minister spr. zagr. w jego asyście odjechał na wielki bankiet dworski wydany przez króla i królową w pałacu Buckinghamskim. Wraz z ministrem Beckiem udali się do pałacu dwaj pozostali członkowie delegacji admirał Unrug i min. pełn. Michał Mościcki. Bankiet rozpoczął się o godz. 8,15. W wielkiej sali jadalnej pałacu zasiadło przeszło 400 zaproszonych dostojników. Szefowie delegacji zasiedli przy stole króla, członkowie korpusu dyplomatycznego przy stole królowej. Minister Beck prowadził do stołu kuzynkę króla lady Patrycję Ramsay, obok której siedział w czasie bankietu, Minister Beck wystąpił na bankiecie w mundurze galowym pułkownika artylerii konnej armii polskiej.

Po bankiecie około godz. 11 wieczór minister Beck w towarzystwie lorda Merseya udał się na wielki raut, wydawany w salach parlamentu przez speakera Izby Gmin.

Sledztwo w sprawie „Hindenburga“ rozpoczęło się

Lakehurst, 10. 5. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęło się w sprawie katastrofy „Hindenburga“ śledztwo departamentu handlu, które potrwa ok. 3-ch tygodni. W chwili zebrania się członków komisji śledczej z lotniska odjechały 2 ciężarowe samochody z 24 trumnami ofiar katastrofy.

Proces przeciw mordercom Ingrid Wiengreen

Wiedeń, 10. 5. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces trzech sprawców morderstwa popełnionego na osobie Ingrid Wiengreen, córce posła Paragwaju w Wiedniu. Wiengreen została przed 14 dniami zamordowana w czasie samotnej przejażdżki samochodem na podmiejskiej szosie Wiednia. Prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonych Schloegela i Flecka oraz kary 20-letniego więzienia dla Steyskala, który jako niepełnoletni nie może być w myśl ustawodawstwa austriackiego stracony,

O czym mówił Goebbels w Gdańsku

Gdańsk, 10. 5. PAT. W ramach odbytych w dniu 9-tym bm. uroczystości związanych z niemieckim zjazdem kulturalnym na akademii, odbytej w gdańskim teatrze miejskim przemawiał na wstępie przewodniczący stronnictwa nar. socjalistycznego w Gdańsku Forster, witając przybyłego ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa.

Min. Goebbels w przemówieniu swym podkreślił fakt wzmocnienia uczuć patriotycznych wszystkich Niemców żyjących nie tylko w Rzeszy, lecz na całym świecie. Min. Goebbels mówił następnie o związkach, które łączą ludność W. M. Gdańska z kulturą niemiecką. Z kolei min. Goebbels poruszył zagadnienie sztuki niemieckiej, stwierdzając jej całkowite unarodowienie, wreszcie przeciwstawił się ostro głosom partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku.

Gdańsk, 10. 5. PAT. Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels opuścił dziś w południe samolotem Gdańsk.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

PO MEDJOLANIE.

Mediolan. PAT. W ogólnej punktacji mistrzostw bokserskich Europy pierwsze miejsce zajęła Polska, zdobywając drużynowe mistrzostwo Europy i t. zw. „Puchar Narodów“.

Polska zdobyła dwa tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie, Włosi i Niemcy po dwa mistrzowskie, a tylko po jednym wicemistrzowskim, Węgrzy uzyskali jeden tytuł mistrzowski i dwa wicemistrzowskie, Szwecja jeden tytuł mistrzowski.

Polacy uzyskali 25 pkt., podczas gdy drugie z kolei Włochy miały tylko 21 punktów, a Niemcy i Węgry po 17 pkt. Jest to olbrzymi i zupełnie niespodziewany sukces drużyny polskiej, która w ten sposób zdobyła prymat w amatorskim boksie europejskim. Klasyfikacja indywidualna mistrzostw przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Enekes (Węgry), 2) Sobkowiak (Polska), 3) i 4) Matta (Włochy) i Kaiser (Niem.). Kogucia: 1) Sergio (Włochy), 2) Osca (Rumunia), 3) Auuskonen (Finlandia), 4) Czortek (Pol.). Piórkowa: 1) Polus (Polska), 2) Cortonesi (Włochy), 3) Szabo (Węgry), 4) Gaspar (Rumunia). Lekka: 1) Neurenberg (Niemcy), 2) Stepulos (Estonia), 3) Faccini (Włochy), 4) Kral (Czechosłowacja).

Półśrednia: 1) Murach (Niemcy), 2) Mandi (Węgry), 3) Agren (Szwecja), 4) Sipiński (Polska). Średnia: 1) Chmielewski (Polska), 2) Dekkers (Holandia), 3) Zorzenone (Włochy), 4) Tillen (Norwegia).

Półciężka: 1) Musina (Włochy), 2) Szymura

Perypetie wycieczek lag-b'omerowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. (A). Donosiliśmy już, że w Lag B'omer nie mogły się odbyć tradycyjne wycieczki młodzieży żydowskiej przez miasto „ze względu na bezpieczeństwo publiczne w związku ze zbliżającym się 1 maja“. Wycieczki te odbyły się wczoraj przy udziale ok. 3.000 chłopców i dziewcząt. Organizatorzy wycieczek mieli po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat wiele trudności z uzyskaniem terenów na rozbięcie obozów. Gminy podwarszawskie wzięły już nawet zadatek za odnajęcie na jeden dzień łąk, ale w ostatniej chwili oświadczyły, że gromady postanowiły nie wpuszczać Żydów na swe pola. Magistrat warszawski, który co roku używał swoich lasów na wycieczki, w tym roku odmówił pod pozorem, że w lasach są dokonywane adaptacje. Po usilnych staraniach działaczy żydowskich uzyskano wreszcie teren, należący do dyrekcji lasów państwowych. Dzięki czujności uzbrojonej w karabiny policji, która dyżurowała w pobliżu terenu, przez cały dzień nie doszło do zakłócenia spokoju.

Tragedia żydowskich straganiarzy

Warszawa, 10. 5. (A). Do Warszawy przybyła dziś delegacja 40 łódzkich straganiarzy żydowskich, która prosiła o podanie do wiadomości rozpaczliwego apelu 200 Żydów, skazanych na głód. Mianowicie 40 straganiarzy żydowskich w Łodzi dostało od starostwa wezwanie, ażeby usunęli oni stragany ze swoich miejsc, gdyż rzekomo tamują one ruch uliczny. Delegacja interweniowała już w starostwie w tej sprawie, ale bez skutku. Za ostatnie grosze straganiarze łódzcy wysłali delegację do Warszawy, która jutro wspólnie z przedstawicielami instytucji gospodarczych interweniować będzie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Także tragarze politykują

Warszawa, 10. 5. (A). Grupa tragarzy chrześcijańskich wniosła do komisariatu rządu memoriał, w którym żąda usunięcia żydowskich tragarzy z centralnych dzielnic Warszawy i wyznaczenia im stanowisk na peryferiach, a w najlepszym wypadku w dzielnicy żydowskiej, jak również specjalnego oznaczenia żydowskich tragarzy, ażeby klientela chrześcijańska od razu się zorientowała.

Bezrobotni na Polesiu

Warszawa, 10. 5. (A). Przez Warszawę przejechała w drodze na Polesie pierwsza grupa bezrobotnych z Zawiercia, złożona ze 100 osób, która dzięki pomocy Funduszu Pracy przesiedlona została na Kresy.

(Polska), 3) Szigeti (Węgry), 4) Johnson (Norwegia).

Ciężka: 1) Standberg (Szwecja), 2) Runge (N.), 3) Nielsen (Norwegia), 4) Nagy (Węgry).

MECZE PIŁKARSKIE MIĘDZYPAŃSTWOWE: Szkocja—Austria 1:1 (0:0) we Wiedniu wobec 50 tysięcy widzów. — Wielka sensacja, sukces drużyny austriackiej. — Węgry—Jugosławia 1:1 (1:1) w Budapeszcie, 20.000 widzów. Rezerwy Węgier i Jugosławii w Białogrodzie 3:0.

BOKSERZY HAKOAHU ŁÓDZKIEGO pokonali tamtejsze Zjednoczenie 9:7 pkt.

MISTRZOSTWA SZOSOWE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO wygrał na trasie 100 klm Kraków—Wadowice—Kraków Wandor (Legia) w 2:50.53 g. przed Budoniem (Legia) i Motyką (KKCM). Drużynowo zwyciężyła drużyna KKCM przed Legią i Garbarnią.

MANCHESTER CITY także w drugim meczu z Reprez. Niemiec w Wuppertalu uzyskał tylko wynik remisowy 1:1.

NAPIERAŁA (Fort Bema) wygrał doroczny wyścig szosowy „Expressu Porannego“ na dystansie 105 klm w czasie 2:50.59 godz. przed Kapiakiem, Wasilewskim, Ignaczakiem i zeszlórocznym zwycięzcą Michalakiem. — Bieg uliczny na trasie 15 klm wygrał Goździk z Polonii w 26.25 min. — W biegu sprinterów na Dynasach Szpalerski pokonał Klause, a w biegu za motorami na 100 okrążeń toru Stahl pokonał Włodarczyka.

FJAŁKA (Cracovia) zwycięzca biegu przez Berlin został zaproszony do Anglii na bieg 32 klm Londyn—Brighton w dniu 5 czerwca br.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dzisiaj mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 14, tel. 189-99; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Pinkusfeldowa Regina, Sebastiana 7, tel. 116-83; Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dzisiaj mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Rynek Podgórski 9.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE W ŚWIĄTYNIACH ŻYDOWSKICH.

Jutro w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach żydowskich, a to o godz. 8 rano w Świątyni Postępowej przy ul. Brzozowej o godz. 8.45 w Starej Bożnicy oraz o godz. 9.30 w Domu Modlitwy przy ul. Brodzińskiego.

DO UKOŃCZENIA KOPCA J. PIŁSUDSKIEGO JESZCZE 8 M.

Prace około budowy Kopca J. Piłsudskiego na Sowińcu, w miarę sprzyjającej pogody, postępują szybko naprzód. Obecnie do ukończenia kopca, który będzie wysoki na 36 metrów, brak jeszcze 3½ metra w zwięzających się warstwach szczytowych.

Obecnie nad budową Kopca i urządzeniem otoczenia pracuje około 250 robotników, niezależnie od licznie napływających z całej Polski wycieczek, zwłaszcza młodzieży, biorących żywy udział w sypaniu Kopca.

MIN. KOŚCIAŁKOWSKI W KRAKOWIE

Wczoraj przed południem przybył samolotem z Warszawy do Krakowa minister opieki społecznej p. Zyndram Kościalkowski. Na lotnisku powitali p. ministra reprezentanci władz z wicewojewodą dr Małaszynskim na czele.

W czasie pobytu w Krakowie min. Kościalkowski odbył konferencje w województwie w sprawie ostatnich załagów strajkowych w Krakowie.

POCIĄG POPULARNY DO LWOWA

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje na „Zielone Świąta” dnia 15/17 maja br. wycieczkę pociągami popularnym z Krakowa do wycieczkę pociągami popularnym z Krakowa i Tarnową do Lwowa pod hasłem „Lwów w kwiatkach”.

Odjazd z Krakowa 15 V. (sobota) godz. 22.50, odjazd z Tarnowa 16 V. (niedziela) godz. 0.24, przyjazd do Lwowa 16 V. godz. 5.56.

Odjazd ze Lwowa 17 V. (poniedziałek) godz. 16.30, przyjazd do Tarnowa 17 V. godz. 20.41, przyjazd do Krakowa godz. 22.08.

Cena przejazdu tam i z powrotem: z Krakowa 13.40 zł., z Tarnowa 10.70 zł.

Przejazd wagonami pulmanowskimi — w pociągu wagon restauracyjny i stoliki do gry w karty.

Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 km od Krakowa mogą korzystać na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

NOWE PRZEPISY W SPRAWIE PODAŃ O PODWYŻSZENIE WARTOŚCI IMPORTOWANYCH TOWARÓW.

W związku z instrukcją wydaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do okólnika Komisji Dewizowej z dnia 16 kwietnia b. r. Nr 14 zawiadania Izba przem.-handl. w Krakowie, że zaświadczenia o zmianie wartości fakturowej towaru, wydawać będzie mogła jedynie w tych wypadkach, kiedy zmiana będzie umotywowana normalnym wahaniami cen rynkowych lub rozbieżnością między fakturą ostateczną a pro forma usprawiedliwioną zwyczajami handlowymi w danej branży, a nie będzie wynikała z powodu zmiany gatunku lub rodzaju towaru importowanego.

Izba zwraca wobec tego uwagę firm zainteresowanych, że stanowczo nie będzie uwzględniać podań o podwyższenie wartości sprowadzonego towaru, o ile tytułem do zmiany cen towaru będzie jedynie jego wyższa wartość.

Z MUZEUM NARODOWEGO

Z dniem 11 maja b. r. Muzeum Narodowe w Sukiennicach, zamknięte dotąd czasowo z powodu robót malarskich — zostaje otwarte dla publiczności, z wyjątkiem sali z obrazem „Hołd Pruski”, która dopiero za kilka dni będzie udostępniona.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO

Na odbytym ostatnio Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie zostały przekazane Muzeum Narodowemu w darze od Towarzystwa cztery zabytki, zakupione ze składek członkowskich. Jednym z nich

jest półmisek fajansowy pochodzący z serwisu Stanisława Augusta, wyrobu fabryki w Białej Podlaskiej, założonej w w. XVIII przez Radziwiłłów. Stanowi on zabytek niezmiernie rzadki. Drugim darem to pas polski z XVIII w., wykonany całym ściegiem łańcuszkowym i będący swego rodzaju unikatem. Dwa pozostałe dary to rzadki okaz ceramiki saskiej i piękny papiernik na konia wykonany przyp. we Lwowie na przełomie XVII i XVIII wieku.

W dalszym ciągu zebrania Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie nadać Stanisławowi hr. Rucieckiemu godność członka honorowego Towarzystwa. Na końcu zebrania odbyły się wybory do Zarządu Towarzystwa.

MAKSYMALNE CENY NIEKTÓRYCH GATUNKÓW KAWY ZIARNISTEJ I HERBATY

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu ze Zrzeszeniem Importerów kawy i herbaty ustaliło dla całego kraju następujące ceny detaliczne kawy i herbaty:

1) kawy gatunków: Rio 7, Victoria 7, względnie gatunków równorzędnych na 6.10 zł. za 1 kg.; 2) herbaty gatunków: Sumatra, Ceylon oraz gatunków i mieszanek odpowiadających jakością tym gatunkom na 16 zł. za 1 kg.

Donosząc o tym Zarząd miejski zwraca się z apelem do Publiczności, aby dla ułatwienia kontroli organom miejskim celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności doniosła o każdym wypadku żądania względnie pobierania wyższych cen Miejskiemu Komisariatowi targowemu przy ul. Kopernika 1, tel. Nr 104-53.

KONTROLE ZA MIĘSEM PRZEMYCANYM

W ostatnich dniach organa kontrolne Oddziału Weterynaryjnego Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, przeprowadziły szereg kontroli za mięsem, pochodzącym bądź to z tajnego uboju, bądź to z nielegalnego uboju rytualnego.

W wyniku kontroli zakwestionowano i skonfiskowano około 1.500 kg mięsa, które było przechowywane w warunkach, urągających wszelkim zasadom higieny.

Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Z uwagi na to, że mięso takie może być dla zdrowia ludzkiego bardzo szkodliwe — zwraca się publiczności uwagę, że mięso musi być zaopatrzone w pieczęcie okrągłe rzeźni miejskiej, względnie pieczęcie kontrolne, zaś mięso, pochodzące z uboju rytualnego, oprócz pieczęci okrągłych rzeźni Krakowskiej musi posiadać odcisk pieczęci rolkowej z napisem „Uboj rytualny”.

EKSPLOZJA W HUCIE SZKŁA

W hucie szkła „Wawel” przy ulicy Zabłocie 1. 80, własność Romana Brennera, z niewiadomego powodu nastąpiła eksplozja gazu węglowego, nagromadzonego w kanałach pieca do gotowania szkła.

Wskutek wybuchu pieca został zerwany bęben żelazny, przez który przechodził gaz na przestrzeni około 30 m, oraz uszkodzony został zupełnie zbiornik gazowy. Wypadku w ludziach nie było. Dalsza praca w hucie została przerwana aż do czasu naprawy pieca. Wysokość szkody na razie nie została ustalona.

UTONAŁ W CZASIE PRZEJAZDZKI KAJAKIEM

Jumowicz Stanisław (lat 15) zamieszkały przy ul. Blich 9, uczeń I kl. gimn. wraz z kolegą Józefem Kaczmarczykiem (lat 15), zam przy ul. Blich 7, jadąc kajakiem od mostu kolejowego w górę Wisły, mijając III most, wskutek własnej nieostrożności, spowodowali wywrócenie się kajaka i obaj wpadli do wody. Kaczmarczyk uratował się, zaś Jumowicz utonął. Wszczęte poszukiwania przez straż pożarną pozostały bez wyniku.

WIELKA KRADZIEŻ SKLEPOWA

W godzinach nocnych dokonano włamania do składu naczyń kuchennych przy ulicy Kupa 1. 6, za pomocą wyrwania kraty w oknie i na szkodę Jakuba Bosaka skradziono nakrycie stołowe alpakowe i nikielowe, aparaty do golenia oraz inne części metalowe na ogólną szkodę 2.500 złotych.

GOTOWAŁ SMOŁĘ I SPALIŁ MIESZKANIE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w mieszkaniu Jana Korna, przy ul. Żółkiewskiego 1. 9. Korn gotował na kuchni smołę, która zapaliła się, a ogień przetrzącił się na sprzęty w mieszkaniu. Szkada wynosi około 500 zł.

WPISY DO SZKOŁY TELETECHNICZNEJ

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie przypomina, że tylko do dnia 15 maja 1937 przyjmuje podania kandydatów na 2-letni bezpłatny kurs na rok szkolny 1937/38. Informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

DO WSZYSTKICH LOKALNYCH KOMISJI SZEK, LOWYCH!

Zaledwie 2 tygodnie dzieli nas od zakończenia akcji szeklowej. W całym szeregu miejscowości, nie przeprowadzono dotąd w odpowiedniej mierze akcji. Od niektórych komisji nie otrzymaliśmy nawet żadnej wiadomości. Podkreślamy ponownie że tegoroczna akcja ma szczególnie doniosłe znaczenie polityczne dla ruchu syjońskiego. Rozpowszechnienie szekła winno się stać wielką manifestacją ludności o prawa narodu do swej ziemi i z potężnym wyznaniem solidarności z krwawą walką Jiszudowa naszej solidarności z krwawą walką Jiszudowa o prawa narodu do swej ziemi i z potężnym wyznaniem społeczności żydowskiej w Erec Tego-roczna kampania szekłowa winna wykazać, że za Egzekutywą Światowej Organizacji Syjonistycznej — która zmaga się z ogromnymi przeciwnościami — stoi zwała i zorganizowana siła całego narodu. Odpowiedzialność syjońska nakazuje nam w tej chwili wyteżyc wszystkie siły dla masowego rozpowszechniania szekła! Pozostały okres musi być wykorzystany w całości dla zapewnienia sukcesu akcji szeklowej!

Centralna Komisja Szekłowa dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

BIKKURIM W KRAKOWIE

Staraniem istniejącej przy Żyd. Gimn. Koed. szk. organizacji młodzieży „Hacofeh” odbędzie się w dzień po Szawuoth 18 bm. na boisku Makkabi Uroczysty Obchód Święta Pierwocin (Zichron Hag Habikurim) Program uroczystości zapowiada się niezwykle ciekawie i bogato.

— UROCZYSTE ZEBRANIE KU CZCI BŁ. P. NA CHUMĄ SOKOŁOWA w pierwszą rocznicę Jego zgonu zostało odroczone do czwartku godz. 8.15 wiecz. Zebranie odbędzie się w sali „Solidarności” w Krakowie, ul. Gertrudy.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8.30 wiecz.

— Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. 13 bm. godz. 20 w sali Towarzystwa Lekarskiego posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego Krak. wraz z Tow. Filozoficznym oraz Krak. Tow. Miłośników Historii Medycyny na którym prof. dr Wł. Szumowski wygłosi odczyt pt.: „Awicenna, lekarz i filozof persko arabski w dziewięćsetną rocznicę śmierci.”

— POLSKIE TOW. OTO-RYNO-LARYNGOLOGICZNE. We czwartek 13 bm. w Klinice Laryngologicznej U. J. o godz. 18 posiedzenie naukowe. Demonstracje chorych: doc. dr Miodoński, mjr dr Popek, dr Schwarzbart, dr Spira, dr Wadoń.

— SYSTEM KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ „Sanreco” przedstawi p. Sandhaus dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. w Żyd. Szkole Hlandowej, ul. Stradomska 10. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Cowboy Bohater” i „Cygańskie Dziewcze”.
 APOLLO: „Piłmiennie serca” (Barszczewska, Cybulski).
 ATLANTIC: „Będzie lepiej” (Szepek i Tońko) i „3 najlepsze kolorowe groteski”.
 BAGATELA: „Pałac we Flandrii. (film niemiecki)
 DOM ŻOŁNIERZA: „Baron Cygański”
 PROMIEN: „Tajemnica starego zamku” (Knoteck, Stueve)
 STELLA: „Ave Maria” (film niemiecki)
 SZTUKA: „Zakochane kobiety” (Simone Simon Janet Gaynor i in.)
 UCIECHA: „Zwyciężyły kobiety” (Francoise Rosay, Jean Murat)
 WANDA: „Pani minister tańczy” (Mankiewiczówna, Siciński)

NADESLANE CZASOPISMA.

„OKIENKO NA ŚWIAT” dwutygodnik dla dzieci i młodzieży (Lubicz 24). Wyszedł już Nr 4 i zawiera treść następującą: 1. Nina Szmulewicz: Święto pierwocin, 2. Mari: Smutna rocznica, 3. N. Mifelew: Tora, 4. E. Templer: Sokół w Krakowie, 5. M. Silberman: O tym, jak dzieci telefonowały do Wiosny, 6. C. D.: List z Brazylii, 7. Gawęda Pana Kurka (Jak Jurek dostał od klasy kartoflany medal). Ponadto: Okienko dzieci młodszych, wesołe Okienko, czwarty list Kubusia, rozrywki umysłowe, konkurs z nagrodami itd. — Cena egz. 20 gr, kwart. 1.10 zł, półroc. 2 zł.

JĘDRZEJOWSKA zaproszona została na turniej berlińskiego Rot-Weissu 12—17 maja br. Hebda zaś z Tłoczyńskim i Tarłowskim wyjechali do Paryża.

ELITA ZAWODOWCÓW TENNISOWYCH, Perry, Vinez, Tilden i Cochet, wystąpi w dniach 24—28 maja br. w Londynie na turnieju w Wembley.

ATA

czyści i szoruje wszystko!

Wolne posady

DZIURKARKE ręczną pierwszorzędną siłą przyjmę. Bonerowska 5, of. m. 17 2024g

AKWIZYTORÓW inteligentnych we wszystkich miastach poszukujemy. Oferty „Wydawnictwo“ Katowice 3 Maja 17-18. 2508k

Posad poszukują

DLUGOLETNI o silnym głosie a zarazem z dobrym umiemieć też uczyć dzieci. posiadający za świadczenia rabina szuka posady chazena lub szmaza. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Korah“ 2027g

FREBLANKA z pełnymi kwalifikacjami państwowymi, długoletnią praktyką poszukuje posady w ochronie przedszkolu (latem kolonie, półkolonie, pensjonat) Zgłoszenia: Tarnów posterestante „Pełne kwalifikacje państwowe“ 1987g

Lokale

KAWALERKE elegancka komfort, osobne wejście — wynajem. Rzeszowska 7/8. 2026g

DO POKOJU pięknie umeblowanego (dzielnica Kazimierz) Poszukuje drugiej osoby (mężczyzn). Zgł. pod „Natychemiast“ do Adm. N. Dziennika. 2028g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaras do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7. 1656g

Interesy handlowe

50.000 ulokuję w prosperującym interesie. Zgłoszenia pod „Współpraca“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Kraków, Rynek 8. 2446k

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję najniższą cenę. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-2L 1504g

KUPUJĘ starą garderobę kupuję najwyższą cenę Ja. ronowski. Waska 12. tel 147-19. 1186g

KUPUJĘ używane **MOTORY** elektryczne. Kraków — Sarego 3/5. 2424k

FABRYKA CZEKOLADY kupi za gotówkę maszyny tylko w dobrym stanie, a to: walcówkę stalową, m. langer, konche etc. Oferty Chorzów I skrytka pocztowa 141. 2542k

Sprzedaż

TANI miesiąc polskich książek. Katalogi wszystkich wydawnictw gratis wysła Księgarnia A. Fau. sta. Kraków, Krakowska 13. 2435k

SZAFY KOMBINOWANE pierwszorzędną **TANIO** — Artur SPIRA, Kraków — Rynek Gł. 15. I. p. 2546k

DIWANY perskiej roboty oraz mechaniczne, nowoczesne meble stalowe. chromowane poleca „Persia“ Kraków, Grodzka 18. 2421k

FORTEPIAN Wirtha, czarny, krzyżowy, do sprzedaży. Paulińska 23, m. 7 — między 3-4. 2015g

Różne

„BELLOT“ usuwa owłosienie z cebulka. Na żądanie usuwa owłosienie we firmie. Prospekty wysyłam: Schönwald, Kraków, Dietłowska 51. 2495g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe olbrzymi wybór — fabryczne ceny „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków Zwierzyniecka 11. 2432k

KOCHAĆ książki, to znaczy czytać książki. Czytaj, abonuj we **WYPOŻYCZALNI „ALFA“** Jagiellońska 8, Najbogatszy wybór powieści oraz lektur szkolnych. Na prowincję wybitne ulgi. Portoria znacznie obniżone. 2527k

„EXPRESS“ Chemiczna Pralnia czyści wszelką garderobę oraz farbuję po cenach najniższych Kraków Stradom 10. 1989g

PRAKTYKA lekarska w ruchliwym miejscu klimaty czym z mieszkaniem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Letnisko“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Kraków.

BUFET na przystani wioślarskiej „Makkabi“ do wdzierżawienia. Wiąmoso Dietla 79 m. 15 9 rano. 2030g

SMACZNE obiady po znizowanej cenie wydaje się. — Dietla 111/1 p. m. 1 1864g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79 1786g

Zdrowowiska

KRYNICA. Pensjonat — Restauracja Lichtingerowej Willa Maria — Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska — Korona. 2509k

Poczta szyfrowa inseratowa

niech wzniesie w ciągu całego dnia tylko do skrzynek wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

DZIECI do „UCIECHY“ w **ZAKOPANEM! KIER. PEDAG.** Mgr. Dunka Kerner, Kraków, Floriańska 15. — Tel. 147-97, godz. 4-5. — **ZARZĄD:** inż. Genia Leuchterowa. Zakopane, „Uciecha“.

KRYNICA. — **WILLA ULANA DEPTAK** pełny komfort, słoneczne balkony, nowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także dietetyczna. Ceny niskie. 2380k

RABKA „Anna“ telefon 253 pod zarządem Mandelbaumowej poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą Ceny w I. szym sezonie niskie.

Jeszcze o wypadaniu włosów i łupieżu!

OLEUM PETRAE „GLIMAR“ góruje nad wszystkimi innymi środkami polecanymi do higieny włosów tym, że o dodatnim działaniu tego preparatu wypowiedziało się 20-tu lekarzy-specjalistów w Polsce. Tylko **OLEUM PETRAE „GLIMAR“** usuwa radykalnie łupież i zapobiega wypadaniu włosów. Żądać wraz z orzeczeniami lekarskimi w aptekach drogeriach i perfumeriach, wzgl. w firmie „GLIMAR“ Lwów, Batorego 26.

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „**PORANEK**“ Erny LILIENTHAL otwarty cały rok. Ceny niższe. 1930k

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „**NASZ DOM**“ — tel. 208 obok Nowych Łazienek, pełny komfort, sale bridgowe, dancingowe, tarasy, ogród do leżakowania, wykwinna kuchnia na maśle. Najwyższe świadectwo przy najniższych cenach, nie szumna reklama jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie, prospekta wysyłane odwrotnie. 2335k

KRYNICA. Pensjonat „**RENEZANS**“ A. SILBEROW Tel. 264 komfortowy, renomowany dom w centrum naprzeciwko Nowych Łazienek, poleca się P. T. Gościom. 2544k

KRYNICA pensjonat „**BAJKA**“ Centrum telef. 294 — nowoczesny komfort, balkony, polana, kuchnia wykwinna, tani sezon wiosenny. Drowa Lówowa i C. Goligerowa.

KRYNICA. Pensjonat „**JURAND**“ CENTRUM, — pełny komfort. Pokoje słoneczne balkony wykwinne utrzymanie. Julesowie. 1807g

RABKA. Pensjonat dla dzieci blisko Zdroju przyjmuje młodzież. Opieka troskliwa pod kierownictwem sił fachowych. Kuchnia wykwinna, rytualna, gimnastyka poranna, gry sportowe. Pośó dzieci ścisła ograniczona. Ceny niskie. Zgłoszenia do 19 maja Pancerowa Kraków, Mała 4. — później Willa „Amerykanka“ Babka — Piłsudskiego. 1998g



KRAWIEC, prakrawca, s dobrym szyciem, samodzielny, kawaler, poszukiwany na Górny Śląsk na dobrych warunkach. — Zgłoszenia „Egzystencja“ Nowy Dziennik. 2467k

KASJERKA — ekspedientka poszukiwana. Zgłoszenia pod „Zaufana“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Rynek 8.

SPRZEDAWCZYNI demonstratorka poszukiwana. — Zgłoszenia między 5-6 w firmie „Hello - Pilot“ Kraków, Podwale 7.

PRZEDSTAWICIELSTWA poszukuje ustosunkowany energiczny handlowiec, dysponujący biurem i kapitałem. Oferty do Powszechnego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 132 sub: „Przedsiębiorczy“ 2543k

BUCHALTERKA — korespondentka, kilkuletnia praktyka, biegła maszynistka — stenotypistka poszukuje posady. Zgłoszenia „Samodzielna“ Biuro Ogłoszeń Statlera, Kraków, Rynek 2545k

RABKA pensjonat OPIEKA pod zarządem **HOCHMANOWEJ i STRASSEROWEJ** otwarty od 10 maja. Telefon 326

AMERYKA PODRÓŻUJE



„Gdzie jesteśmy?“ „W Kairze“. „Pytam się, na której części świata?“

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.